

POMAGAMY SOBIE W PRACY



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – Opole
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Katowice

POMAGAMY SOBIE W PRACY

**KWARTALNIK
INSTRUKCYJNO-METODYCZNY
NR 1/1971**

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Andrzej Korzon, Alfred Puzio, Anna Radziszewska, Maria Sitek.**

WiMBP Opole — **Danuta Branicka, Mieczysław Faber, Teresa Jarzabek, Janina Kościów, Danuta Woźniak.**

Janina Kościów

WiMBP Opole

Środowiskowa Biblioteka Związkowa w Ozimku

Różne drogi prowadzą do zawodu bibliotekarskiego. Czasem są to kręte ścieżki życia i szukanie ciszy i spokoju, innym razem wyznaczona droga jest prosta i zdecydowana. Ale zawsze trzeba mieć pewne predyspozycje psychiczne, aby w tym zawodzie zostać i uznać swoją pracę w bibliotece za wybór świadomy, nie czuć się pokrzywdzonym przez los i pracując latami, podnosić rangę bibliotekarza w środowisku. Kto przepracuje 10 lat w zawodzie, już nie zazna szczęścia za zwykłym urzędniczym biurkiem i jego tęsknota za biblioteką będzie równa nostalgii emigranta.

Pani Zofia Smelster, która zaczęła pracę 12 lat temu (a myślała, że tylko na chwilę) należy już do naszej żelaznej kadry. Zdobyła średnie pełne kwalifikacje bibliotekarskie i już chyba w zawodzie pozostanie.

Czy Pani marzyła kiedyś o pracy w bibliotece? pytam. Wuj miał wspinały księgozbiór, a zamiłowanie do książek jest u nas rodzinne. Początkowo pracowałam społecznie w bibliotece szkolnej. Nakaz pracy męża skierował nas z Bytomia do Ozimka tylko na kilka miesięcy. No i zostałam uśmiecha się, tyle lat...

O Pani Zofii można by nieskończenie, ale to by było wbrew jej głębokiemu poczuciu skromności. Obecna biblioteka po modernizacji to jest prawie dzieło jej życia. Ale trzeba po kolei...

25 lat to jednak już historia, a historia wymaga chronologii, dat, nazwisk i systematyzacji. Rok 1946 to był rok rozbudowy i odbudowy wielkiego przemysłu na Śląsku. Zjechali więc do Ozimka ludzie z różnych stron Polski z różnym bagażem psychicznym po niedawno skończonej wojnie, a w plecakach i kufrach znajdowały się obok rzeczy najpotrzebniejszych w pośpiechu zabrane książki. (Losy książek są zresztą nie mniej ciekawe niż losy ludzi). Jechano przecież w nieznanie. Głód wiedzy i zaspokojenie potrzeb kulturalnych jest następną falą jaka przychodzi na człowieka po zaspokojeniu głodu fizjologicznego.

Zespoły śpiewacze, teatr amatorski to pierwsza faza życia kulturalnego Ozimka, ale zaczęto odczuwać brak biblioteki. Zorganizujmy ją sobie

sami krzyknęli co światlejsi ludzie i przynieśli te przywieszzone przez siebie „skarby” dla dobra ogółu. Biblioteka stała się faktem dokonanym i weszła na stałe do życia kulturalno-oświatowego tego przemysłowego miasteczka. Przeglądając pierwszy stary inwentarz biblioteki ciągle natrafiamy na książki, które zadziwiają nie tyle tytułami co miejscami i rokiem wydania. Nie zakupiono ich tu jednak antykwarycznie. To są te pierwsze dary osiedleńców: „Quo vadis” i „W pustyni i w puszczy” I. Sienkiewicza, „Rodzina Połanieckich” z 1901 r; Kraszewskiego „Rzym za Nerona” z 1929 r; Krochowicza „Amudsen” z 1936 r; Rakowskiego „Dwa pamiętniki 1848 r.” — rok wydania 1906 i wiele, wiele innych.

Wyszukiwanie tych pierwszych książek wydanych w różnych częściach Polski i z lat niekiedy bardzo odległych jest rzeczą pasjonującą. Co kierowało właścicielem, że z domowej, może bogatej i starannie kompletowanej biblioteki wziął właśnie tę, a nie inną książkę? Polska książka w polskim języku zdobywała sobie prawo obywatelstwa tuż po wyzwoleniu i do dziś w całej bogatej działalności Zakładowego Domu Kultury zajmuje pozycje fundamentalne. Rozwój biblioteki i jej działalność kulturalna przebiegała pomyślnie będąc zawsze w centrum zainteresowania Kierownictwa Huty i Rady Zakładowej. Początkowo byli nawet tacy czytelnicy, którzy nie umieli po polsku mówić. Przychodzili do biblioteki po książkę, aby nauczyć się języka polskiego. Codziennym zjawiskiem było zapisywanie się do biblioteki całych rodzin. Do tych pierwszych, wiernych placówce czytelników należeli: Maria Wiesiołek, Paweł Gromotko, Michał Slotarz. Zaczynali od bardzo prostych książek, dziś są wybrednymi i wiedzącymi czego chcą odbiorcami. Huta Małapanew należy do kluczowych zakładów przemysłowych Opolszczyzny, jej pracownikami jest nie tylko ludność miejscowa, 60 procent załogi to ludzie dojeżdżający. Powstała zatem konieczność zorganizowania punktów bibliotecznych. Pierwsze z nich datują się od 1960 r. Obecnie 8 punktów obsługiwanych społecznie i ryczałtowo zaspokajają potrzeby czytelnicze załogi. Ponieważ na terenie Ozimka działała również mało prężna i niewielka Biblioteka Miejska, decyzją Wydziału Kultury WRN i w porozumieniu z Dyrekcją Huty połączono ją z Biblioteką Zakładową i przekształcono całość na Bibliotekę Środowiskową. Ten historyczny moment nosi datę 1968 roku. Pięciotysięczny księgozbiór Biblioteki Miejskiej zasilił zbiory Biblioteki ZDK, częściowo przeszedł też do Krasiejowa.

Łącznie biblioteka liczy 20 tysięcy voluminów, a jej roczny przyróbek wynosi 1500 książek. Na zakup przeznaczą Huta kwotę 36.000 zł.

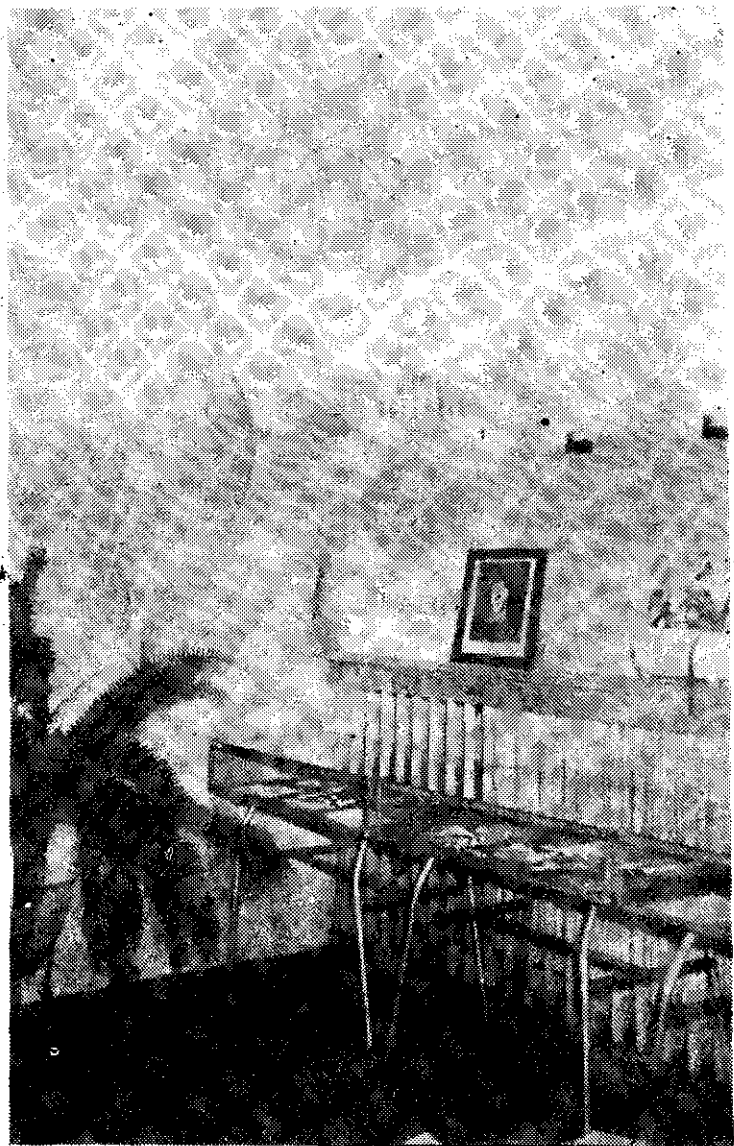
Na jednym z seminariów wojewódzkich była mowa o modernizacji Bibliotek w ogóle i pokazano nowoczesne zdjęcia metalowych regałów. Pani Zofia wypożyczyła zdjęcie i pokazała kierownictwu ZDK oraz Radzie Zakładowej. Wszystkim przypadły nowe regały do gustu. Dział Zaopatrzenia dał 50.000 zł i wydelegował bibliotekarkę do Olsztyna z zamówieniem. Ale to by była historyjka z happy endem gdyby wszystko się od razu udało. W międzyczasie przyszły nowe zarządzenia że nie można kupować w Cen-

tralach Zaopatrzenia i Zbytu. I tu się zaczęło... Biblioteka dała pismo o konieczności modernizacji wnętrz bibliotecznych, ale Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa musiała posiadać trzy odmowy wykonawców z trzech województw. Pani Zofia uzyskała trzy odmowy. Jazdom i pismom do Centrali i Zjednoczenia nie było końca. Paragrafy i ich mała elastyczność broniły wstępu pozytywnym przemianom ZDK-owskiej biblioteki. Pani Zofia dowiedziała się, że Dom Kultury Huty Batory otrzymał 60 tys. zł na sprzęt. To posłużyło za precedens. Ozimek nie gorszy, choć dalszy od Zjednoczenia i wreszcie zaakceptowano modernizację. Ostatecznie całe wy-



Wypożyczalnia z wolnym dostępem do półek środowiskowej Biblioteki Zakładowej w Ozimku

posażenie wnętrza kosztowało 240.000. Zaadaptowano lokal, odremontowano i w grudniu 1969 r. odbyło się otwarcie prawie, że nowej biblioteki, remont trwał 5 miesięcy, a jej urządzenie 3 tygodnie. Pani Zofia wraz z współpracownikami zorganizowała wolny dostęp do półek. I tak dzięki energii i uporowi kierowniczkii biblioteki, oraz zrozumieniu Dyrekcji Huty mamy jedną z najnowocześniejszych bibliotek zakładowych na Opolszczyźnie. Trud ten swoicie się opłacil. Z 20 tysięcznego księgozbioru korzysta ponad 2000 czytelników. A trzeba jeszcze zobaczyć jakoś i dobór tego księgozbioru, aby ocenić wartość tej Biblioteki. Rzadko kiedy widzi się w tego typu placówkach tak starannie i ze znanstwem dobrane książki o trwałej i nieprzemijającej wartości. Pani Zofia kupuje wszędzie, gdzie tylko zobaczy coś ciekawego, a czasem sprowadza wprost z wydawnictwa.



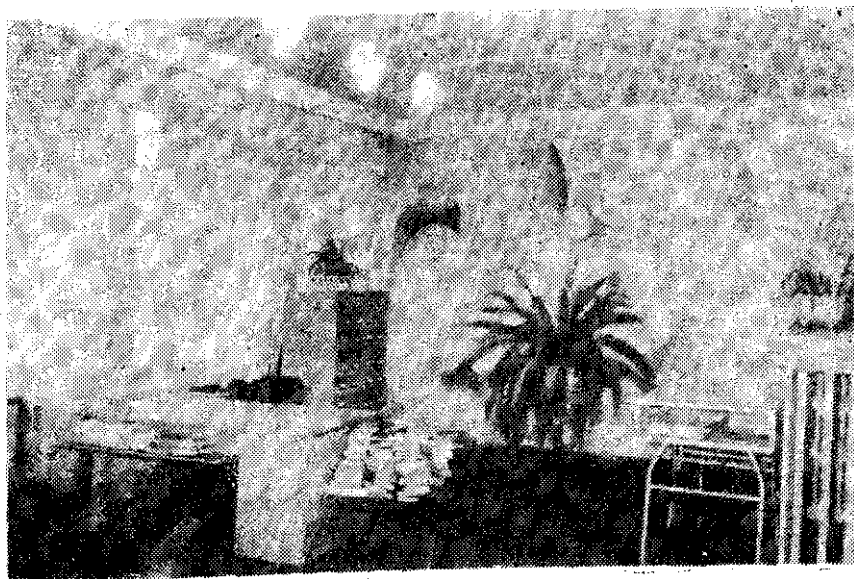
Kącik wystawowy

Frekwencja dzienna w czytelni sięga 80 osób. Samych dokształcających się jest 20 procent. Uzupełniają wiedzę w technicznych i ogólnokształcących szkołach średnich, a niektórzy czytelnicy są studentami Filii AGH.

Sama wypożyczalnia wraz z czytelnią urządzone ze smakiem, bardzo funkcjonalnie stwarzają warunki do pracy umysłowej. Doskonale objaśniony wolny dostęp do półek ułatwia znalezienie odpowiedniej książki. Aby nie naruszać ciszy i spokoju oddzielono zupełnie wypożyczalnię dla dzieci. Nie są one jednak skrzywdzone. Tak samo nowoczesnie wyposażone wnętrza i dobre książki rekompensują tę celową zresztą izolację.

Biblioteka stanowiąca integralną część dobrze pracującego Domu Kultury nie rezygnuje z pracy kulturalno-oświatowej związanej tematycznie z książką. Rocznie organizuje po kilka spotkań autorskich, włącza się do konkursów ogólnopolskich, aranżuje własne. Uliczny konkurs rysunkowy w DOKiP stał się już tradycją. Różnorodne formy propagandy książki poprzez radiowęzeł i gazetę zakładową dają efekty. Czytelnictwo stale rośnie i to nie tylko ilościowo, ale jakościowo, a zainteresowanie literaturą współczesną jest tak duże, że książki z księgarni muszą się szybko znajdować na regałach bibliotecznych, gdyż czytelnicy pilnują i podpowiadają. To się ukazało i to, a tu jeszcze nie ma!

Pani Smelster wie, że te książki trudniejsze, które kupuje do biblioteki znajdują swego odbiorcę. Nie za rok, to za dwa, ale znajdują z pewnością i dlatego kompletuje książki z myślą o przyszłości, z myślą o wykształconym i chłonnym kultury czytelniku. Kierownik Biblioteki, dobry kierownik



Wnętrze Wypożyczalni Biblioteki w Ozimku

jest mózgiem, sercem i kompasem placówki. Proszę mnie nie posadzić o kult jednostki. Pracuje zespół (w tym wypadku trzy osoby), ale kierowanie placówką kulturalno-oświatową jest wbrew pozorom bardzo trudne. Jeśli się to potrafi i ma widoczne efekty, a przy tym zachowuje taką skromność i kulturę osobistą jak kierowniczka Środowiskowej Biblioteki Zakładowej w Ozimku, nawet uprawianie lekkiego kultu jednostki nie jest grzechem.

To tylko mały wyraz uznania nie rekompensujący w części włożonego w pracę wysiłku.

Maria Pietruszkowa

MBP Tychy

Nowa filia biblioteczna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach na osiedlu F4

20 listopada 1970 roku została uroczystie otwarta nowa, piąta z kolei, filia biblioteczna na osiedlu F4 w Tychach. Filia zlokalizowana jest bardzo korzystnie, przy jednej z głównych ulic miasta, w niedalekim sąsiedztwie gmachów instytucji państwowych, szkoły, lodowiska itp. Biblioteka zajmuje samodzielne pomieszczenie na I piętrze w tzw. Pawilonie handlowym, gdzie znajdują się atrakcyjne sklepy, kawiarnia, administracja osiedla, punkty usługowe itp. Swoim rozwiązaniem architektonicznym, licznymi tarasami i gąbłotami — pawilon zwraca powszechną uwagę.

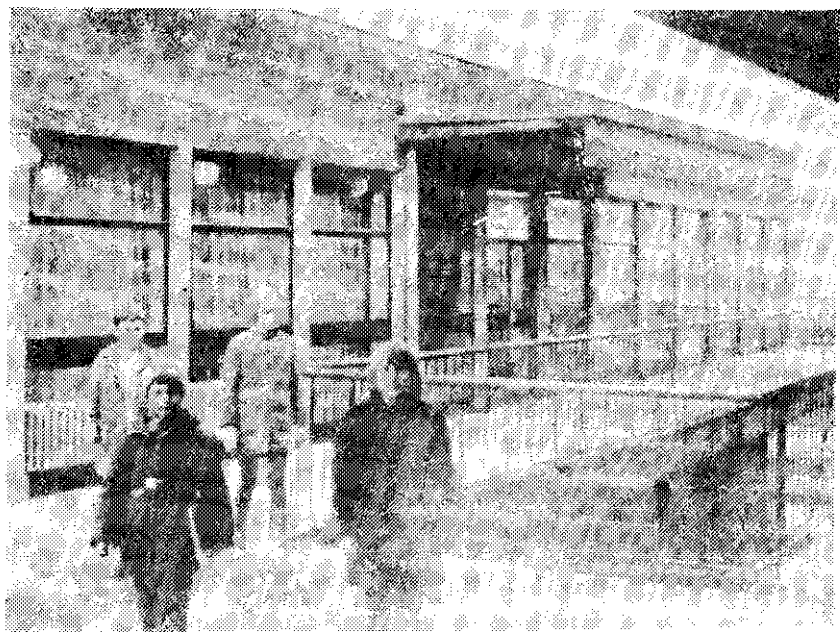
Pierwsze uzgodnienia Miastoprojektu z biblioteką, dotyczące tej placówki, zanotowano w 1963 roku. Budowę pawilonu rozpoczęto dopiero w 1968 roku, a w sierpniu 1969 roku nastąpił odbiór gotowego obiektu. Placówka objęta była planem gospodarczym miasta.

Z powodu trudności z wyposażeniem, filię można było uruchomić dopiero w listopadzie 1970 roku.

Biblioteka zajmuje lokal o powierzchni 181 m². Czynne są następujące działy:

- wypożyczalnia dla dorosłych
- wypożyczalnia dla dzieci
- wypożyczalnia dla młodzieży

Ponadto w pomieszczeniu tym znajduje się pokój dla bibliotekarek, hall i zaplecze sanitarno-gospodarcze.



MBP w Tychach — Filia osiedlowa F4 — wejście do biblioteki w pawilonie



MBP Tychy — Filia na osiedlu F4 Bibl. młodzieżowa, w głębi kącik czytelniany

Wszystkie wypożyczalnie mają wolny dostęp do pólki. Księgozbiór w dniu otwarcia liczył 7.500 tomów; gromadzony był od 1966 roku. Układ na półkach jest działowy, a w obrębie literatury pięknej zastosowano podział wg. języków (osobno literatura polska, angielska itp.). Oddział młodzieżowy jest pierwszą placówką tego typu w Tychach. W księgozbiorze podręcznym tego działu, obok zasadniczego trzonu księgozbioru czytelnianego i lektur, gromadzone są również podręczniki dla szkół średnich i zawodowych. Placówka wyposażona jest w estetyczny i funkcjonalny sprzęt, zakupiony głównie w Cepelii, a regały segmentowe, drewniane, sprowadzono z Cezasu. Koszt wyposażenia wynosi 160 tys. złotych. Część biblioteczna pawilonu jest z dwóch stron przeszklona. Wnętrze uzupełniają napisy informacyjne, kwiaty i akcenty plastyczne, które podnoszą walor estetyczny tej pięknej placówki.

Bibliotekę prowadzą dwie bibliotekarki na pełnym etacie i jedna na 1/2 etatu.

W otwarciu biblioteki udział wzięli:

Tow. Józef Michalik — z-ca przewodniczącego PMRN w Tychach
Tow. Józef Piszczek — sekretarz Wydz. Propagandy KP PZPR w Tychach
Tow. Andrzej Korzon — dyrektor WBP w Katowicach
Tow. Hubert Chwałczyk — kierownik Referatu Kultury PMRN w Tychach
oraz przedstawiciele miejscowej prasy, aktyw kulturalny miasta i bibliotekarze.

Podczas otwarcia tow. Wiesław Kozibąk z-ca kierownika wydz. propagandy KW PZPR w Katowicach, wygłosił odczyt o aktualnych problemach polityki kulturalno-oświatowej w naszym kraju.

Jak bardzo była potrzebna ta placówka na osiedlu liczącym około 10.000 mieszkańców, świadczy fakt, że w ciągu 28 dni otwarcia zapisało się 548 czytelników.

Ireneusz Chudy

WiMBP Opole

Kilka uwag o kronikach bibliotek

W końcu ubiegłego roku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu zakończyła i podsumowała jeszcze jeden (tym razem dla bibliotekarzy bibliotek publicznych) konkurs. Był to konkurs na kronikę biblioteki.

Ciekawy i bogaty jest plon tego konkursu, gdyż udział w nim wzięły, a właściwie zostały do udziału zobowiązane, wszystkie biblioteki publiczne na Opolszczyźnie.

Celem konkursu „Kronika biblioteki — obrazem jej rozwoju” było przede wszystkim nadrobienie wyraźnych braków, gdyż zdecydowana większość bibliotek publicznych Śląska Opolskiego nie posiadała kronik ani innych ksiąg pamiątkowych.

Regulamin konkursu (drukowany w tym kwartalniku) wymagał, aby kronika stała się zbiorem faktów, wydarzeń i dokumentów ilustrujących dzieje biblioteki od początku jej istnienia aż po dzień dzisiejszy. Rodziły się więc kroniki w całości na konkursowe wezwanie, materiał nie narastał w nich chronologicznie (mimo, że wg kolejności jest skomponowany i zapisany).

Odszukanie materiałów i dokumentów, odtworzenie faktów i zdarzeń pochłonęło kronikarzom najwięcej trudu.

Zniwo konkursu jest bardzo ciekawe, wartościowe i pożyteczne. Dokumenty zebrane w kronikach wyznaczają nie tylko punkty i linie rozwojowe pojedynczych placówek, lecz scalone ułatwiają rekonstrukcję przekrojowego obrazu życia bibliotek publicznych na Opolszczyźnie.

Po eliminacjach w powiatach siedemdziesiąt kilka najlepszych kronik ubiegało się o nagrodę wojewódzką (wyniki konkursu zob. w dziale „Więści z bibliotek”).

Sposób pisania, prowadzenia kronik biblioteki nie jest niczym normowany. Nie istnieje też żadna „teoria” kronik instytucji.

Czy można jednak pokusić się o sformułowanie kilku reguł ogólnych, dotyczących tworzenia kronik?

Trudno tu w ogóle mówić o regulach. Mogą to być wskazówki, których chyba nie można konkretyzować w sensie warsztatowym. Garść rad i sugestii, które niżej wyliczamy — to wskazania o charakterze ogólnometodycznym, a nie schemat, recepta czy przepis na kronikę.

Zrodziły się one w wyniku obserwacji i spostrzeżeń poczynionych przy przeglądaniu i ocenie siedemdziesięciu kilku kronik nadesłanych na wspomniany konkurs.

1. Kronika biblioteki — to nie historia biblioteki, lecz źródło historyczne do jej dziejów, a więc dokument.
2. Dokumentarny charakter kroniki polega na tym, że utrwała ona informacje: fakty, wydarzenia, rezultaty działań, ślady czynów itp.
3. Kronika nie posiada wewnętrznej spójności treściowej, gdyż tylko rejestruje liczne fakty i wydarzenia, a nie omawia związków przyczynowych zachodzących między nimi, nie ocenia i nie analizuje faktów i wydarzeń.
4. Informacje utrwała się w kronice przy pomocy zapisu, fotografii, mapy i innych dokumentów.
5. Zapis (tekst) — to przede wszystkim beznamiętne opisanie faktów i wydarzeń.
6. Ważniejsze od zapisu jest utrwalanie informacji przy pomocy takich dokumentów jak np.: fotografie, fotokopie, korespondencja urzędowa, mapy, plany, autografy, listy i wspomnienia, stare afisze, ogłoszenia drukowane programy imprez, exlibrisy, wycinki z prasy itp.
7. Fakty i wydarzenia należy zapisywać kolejno (chronologicznie) pod datą, w sposób jasny i zrozumiały.
8. Przed zapisaniem w kronice jakiegoś faktu należy go ocenić pod względem znaczenia.
Wydarzenie lub fakty, które chcesz, Kronikarzu, zapisać muszą coś

mówić o procesie rozwojowym biblioteki, powinny o czymś świadczyć. Zapisuj więc fakty ważniejsze, istotne.

9. Materiał dokumentacyjny należy dobierać rozważnie i pod kątem ilustrowania lub dokumentowania treści zapisu (Pamiętaj, Kronikarko, że kiepskie technicznie zdjęcie chłopów w kufajkach mocujących się w dyskusji z pisarzem na spotkaniu autorskim mówi o wiele więcej niż ładna fotografia bibliotekarki).
10. Zachować należy właściwe proporcje między zapisem (tekstem) a materiałem dokumentarnym.
11. Kronika nie może być panegirycznym na cześć biblioteki i bibliotekarzy. Obok sukcesów i zwycięstw każda prawie biblioteka ma niepowodzenia i klęski. Niech znajdzie się ich obraz w kronice.
12. W przedstawieniu faktów i wydarzeń należy być przedmiotowym. Wrażenia i odczucia nie nadają się do kroniki.
13. O największych sukcesach pisz chłodno i spokojnie. Unikajcie, kronikarko i kronikarzu, patosu i wszelkiej przesady w opisach, odrzućcie ziarno od plew. Kronikarz musi widzieć wszystko jasno choć w „bibliotekarskim” zachwyceniu.
14. Jeżeli rozsada Cię temperament literacki lub ponosi fantazja nie pisz kroniki, lecz zabierz się do pisania wspomnień lub pamiętnika. Pamiętnikarski wizerunek żywota bibliotekarza to przecież autobiograficzny dokument.
15. Kronika powinna być jak najbardziej obiektywnym źródłem historycznym. Wiarygodność tego źródła można zawsze (nawet po wielu latach) sprawdzić.
16. Dobrze jest, gdy kronika biblioteki pełni wiele funkcji. Może przecież ona być i źródłem historycznym i księgą pamiątkową zawierającą autografy i „wpisania” znanych ludzi, i sztambuchem itp.
17. Kronikę biblioteki da się wyprowadzić z dawnych kronik historycznych, ale ta dzisiejsza ich daleka krewna nie musi być ubrana w stary kostium historyczny. Daruj więc sobie, Kronikarzu, przesadną troskę o staroświeckość języka, gotycki krój pisma itp.
18. Jest rzeczą chwalebną, gdy kronika stanowi księgę piękną, okazałą i oryginalną. Niech nęci oko przepychem barw i okazałością formy, ale niekoniecznie musi być widać po niej zbytek troskliwości. Pretensjonalnie monumentalna księga przypominająca formatem cokolwiek pod pomnik może kogoś i rozśmieszyć. Niech to będzie wizytówka biblioteki z formy, ale dokument z treści. Formę i kształt kroniki określa treść i cel jakiemu ma ona służyć.
19. Każda kronika jest i będzie w jakiś sposób oryginalna, gdyż stanowi ona pod względem formy owoc pomysłowości i twórczej myśli kronikarza.

Wykorzystaj więc tę szansę.

O punktach bibliotecznych słów kilka

Zamieszczając dyskusyjny artykuł kol. Kamińskiej, Redakcja wyraża przekonanie, że temat punktów bibliotecznych zostanie podjęty także przez innych bibliotekarzy.

Problem punktów bibliotecznych znany jest od lat wszystkim bibliotekarzom, ale tak wciąż aktualny, żywy i trudny, że spędza sen z oczu niejednemu kierownikowi PBP. Wiadomo — punkty muszą istnieć. Przy obecnym rozwoju bibliotekarstwa nie ma — przynajmniej w warunkach naszego województwa — innej formy dotarcia z książką na najgłębszą wieś, a nawet gdyby te możliwości były, sens istnienia punktów jest bezsporny. Przecież prawie połowa czytelników wiejskich wypożycza książki w punktach, dla wielu z nich jest to obok prasy i radia, jedyna możliwość kontaktu z szerszym światem. Zatem przez długi jeszcze okres podstawą obsługi czytelniczej w małych wsiach pozostać muszą punkty biblioteczne. Tylko w jakiej formie? Czy aktualny model punktu bibliotecznego w naszych wsiach zdaje egzamin? Jeśli tak, jak wytłumaczyć martwość wielu punktów, do której tak już przywykliśmy, że nie wspominamy o niej w sprawozdaniach, traktując fakt ten jako rzecz — co za paradoks! — naturalną.

Osobście, na podstawie kilkuletniego doświadczenia w pracy z punktami, jestem zdania, iż większość naszych punktów nie spełnia w sposób właściwy swych zadań. Te, które istnieją, są organizmami karłowatymi, słabymi, nie posiadają rangi i autorytetu koniecznego dla placówek oświatowych, jakimi przecież punkty biblioteczne być powinny. Powinny, ale nie są, gdyż przeczą w wielu wypadkach podstawowym zadaniom estetyki. Bo czy można nazwać punktem bibliotecznym starą szafę, przycupniętą gdzieś w szkolnym korytarzu? Albo kilkadziesiąt zakurzonych, nie wymienianych od lat książek, które raczej odstraszą stęchlizną? I wreszcie — czy wie ktoś we wsi, że np. w szkole znajduje się punkt biblioteczny, w którym można wypożyczyć ciekawą książkę?

Wiemy wszyscy czego można oczekiwać po naszych punktach. Wiemy, że przystosowane są one do zaspokojenia najbardziej podstawowych, minimalnych potrzeb czytelniczych: — dostarczenia książki, głównie beletrystycznej, czytelnikom niezbyt wyrobionym, często nie mającym do chwili otwarcia punktu szerszego z nią kontaktu. Wiemy również, iż nie są w stanie dostarczyć dobrej książki popularno-naukowej, rozbudzić trwałych zainteresowań czytelniczych, pomóc w nauce uczniowi czy studentowi.

Ale nawet tak zawężone z konieczności zadania punktu bardzo często nie są realizowane.

Gdyby analizować przyczyny — niewątpliwie generalną i zasadniczą, byłaby sprawa schematyzmu w pracy punktów, ugruntowanego od lat i zaakceptowanego — (a tak!) — przez nas samych, bo nam z tym wygodnie.

Oczywiście prawdą jest, iż model punktu jest przestarzały, gdyż od dwudziestukilku lat, odkąd powstały, nic się w ich organizacji nie zmieniło. W dalszym ciągu brak przepisów prawnych gwarantujących punktom szeroko pojętą opiekę materialną i szersze perspektywy rozwoju, nakładających na rady narodowe czy poszczególne instytucje pracujące na rzecz rolnictwa, konkretne obowiązki. Widocznie przepisy rodzą się długo i trudno, a w takiej sytuacji czekanie nic nie da.

Idzie natomiast o to, by w obecnym stanie w ramach naszych „wewnętrznych” możliwości, przy minimalnych warunkach finansowych wykorzystać wszystkie szanse, tak, by wyjść z obecnego schematyzmu i poprawić pracę punktów.

Zacząć chyba należy od siebie, to znaczy od Bibliotek Powiatowych, gdyż wbrew pozorom dużo od nas zależy. Chodzi po prostu o większą ekspansywność, nawet pewnego rodzaju agresywność. Żeby być stale w kontakcie, prosić, przekonywać i sugerować. Wszędzie, gdzie trzeba i gdzie tylko spodziewamy się coś osiągnąć: Na zebraniach KGW i Straży Pożarnych, w Zarządach Kółek Rolniczych, zakładach pracy, wśród młodzieży i przy każdej okazji, aż przekonamy, że sprawa słuszna i że warto pomóc. To na pewno nie łatwe, ale tylko szersza akcja i kilku sprzymierzeńców pozwoli nam na bieżąco likwidować trudności.

Wydaje mi się, iż następną sprawą, jaką powinniśmy załatwić, to wykorzystać wszystkie możliwości umieszczenia punktów w klubach „Ruchu” i „Rolnika” oraz na codzień z nimi współpracować. W powiecie częstochowskim np. najgorzej pracują punkty w szkołach. Właściwie tylko „istnieją”, gdyż podawanie książek przez dzieci w czasie przerwy nie można zaliczyć do systematycznej pracy punktu. Po południu szkoła jest zamknięta, niejako wyobcowana i wbrew przekonaniu nie przyciąga szeroko otwartymi wierzajami. Tymczasem Kluby właśnie po południu koncentrują życie kulturalno-oświatowe i towarzyskie wsi, jest więc najlepsza okazja by ich bywalców zainteresować książką. Pod warunkiem, że książka ta będzie nowa, ciekawa.

I to bodaj czy nie największa bolączka punktów i zasadnicza przyczyna ich złej pracy: niewłaściwe księgozbiory.

Mierne, przestarzałe, rzadko wymieniane i niewłaściwie dobrane nie wpłyną na pewno na rozszerzenie czytelnictwa. Może ich liczebność nie odgrywałaby takiej roli, gdyby były sprawnie i często wymieniane. Tymczasem znaleźć w punkcie nowość sprzed miesiąca czy trzech, to wprost nieprawdopodobne. Toteż absolutnie najważniejszą sprawą jest utrzymanie

księgozbiorów w punktach w stanie aktualnym, „żywym”. Będzie to możliwe jeżeli:

— będziemy pamiętać o punktach przy zakupie i niektóre pozycje kupować z myślą o punkcie. Bibliotekarze dostając tylko jeden egzemplarz tytułu zachowują go dla swoich czytelników, do punktów natomiast starają się przetrzymać pozycje „niechodliwe”.

A popularno-naukowe? Jest ich nie więcej niż 10 proc. ogółu księgozbiorów, w tym 3/4 to — mimo selekcji — wydawnictwa sprzed lat. Przydział czy zakup książek do bibliotek gromadzkich powinien więc uwzględniać nie tylko liczbę mieszkańców i potrzeby środowiska, ale również ilość punktów działających w danej gromadzie.

Ponadto stan księgozbiorów w punktach ulegnie poprawie jeśli:

— zmusimy biblioteki macierzyste by systematycznie co trzy miesiące wymieniały komplety książek w punktach, lub choćby dopyzczały nowości i tytuły, których żądają czytelnicy, oraz

— jeśli punkty będą posiadać niewielki, choćby kilkutomowy księgozbiór podręczny.

W dzisiejszej rzeczywistości, gdzie liczy się czas i możliwość uzyskania szybkiej informacji nie wyobrażam sobie placówki bibliotecznej, czyli także punktu, bez najbardziej podstawowych encyklopedii i słowników. Bibliotek Powiatowych nie stać na jednorazowe zakupienie i zaopatrzenie wszystkich punktów w tego typu literaturę. Warto zatem poczynić starania, by kluby zaopatrzył „Ruch” i PZGS, oraz przyjąć jako zasadę, aby nowo otwierane przez wymienione instytucje kluby zaopatrzone były od początku w szafy z kilku podstawowymi informatorami.

Liczne kontrowersje budzi od lat sprawa nagradzania kierowników punktów nie sprzyjająca stabilizacji. Ponieważ niezależnie od potrzeb, pragnień i różnicy zdań nic się prawdopodobnie w tym zakresie nie zmieni, można by sprawę rozwiązać inaczej. W każdym powiecie są zakłady pracy nie posiadające swoich bibliotek. W takim przypadku przy pomocy powiatowych władz administracyjnych lub partyjnych można by spowodować tworzenie przez te zakłady ryczałtów dla punktów działających w obrębie lub bliskości zakładu, albo też fundowanie przez nie dodatkowych nagród. Byłby to z pewnością czynnik mobilizujący. W ogóle zapominamy o różnych możliwościach wyróżniania kierowników punktów, pracowników bądź co bądź społecznych. A okazje są różne, choćby Dzień Nauczyciela czy Dzień Kobiet, i nie musi się to odbywać wcale naszym kosztem. Naszym obowiązkiem jest pamiętać, wykorzystywać wszystkie okazje czynić starania.

I jeszcze sprawa sieci. Każdy powiat posiada pewną ilość sołectw, gdzie wyczerpano absolutnie wszystkie możliwości zlokalizowania punktu w państwowej instytucji lub mieszkaniu prywatnym. Są to zazwyczaj wsie małe, gdzie tych możliwości jest niewiele. Sądzę, że godną zastanowienia jest myśl, aby w tych miejscowościach umieścić punkt w oszklonym kiosku w takim, jakie posiadają punkty sprzedaży „Ruch”. Dyrekcje

PUPiK „Ruch” corocznie wycofują z użytku dobre jeszcze kioski i sprzedają je za bezcen na opał. Gdybyśmy takie kioski przejmowali to — moim zdaniem — po niewielkim remoncie w miejscowościach małych, do 300 mieszkańców, rozwiązana byłaby sprawa otwarcia punktu.

Próbowaliśmy tę sprawę zapoczątkować w powiecie częstochowskim — lecz, jak to zwykle bywa — konieczna jest decyzja jednostki nadrzędnej. Zdaję sobie sprawę, iż propozycja ta spotka się z oporem, bo jakże to — biblioteka w kiosku? Tak, ale przynajmniej będzie i jestem przekonana, że zda egzamin.

Wreszcie — powinniśmy przestać traktować punkty biblioteczne jako placówki tymczasowe, efemeryczne. Niewątpliwie, tkwi w tym nieco prawdy, ale poczucie nierealności punktów przez nas podtrzymywane zniechęca i odbiera nam samym wiele inicjatywy. Musimy uwierzyć, że punkty biblioteczne będą trwałym elementem naszej sieci bibliotecznej, a więc pozostaje tylko szukać sposobów, aby były jak najlepsze.

Powyższe moje uwagi dotyczyły tylko pewnych problemów związanych z organizacją i pracą punktów. Pozostaje wiele spraw, jak choćby szkolenie kierowników punktów, ich odpowiedzialność materialna i związane z tym kłopoty, czy np. forma i celowość organizowania konkursów na najlepszy punkt biblioteczny. Jak z nich wybrnąć? Jakimi argumentami przekonać Gromadzką Radę Narodową, że obowiązana jest dbać o punkt biblioteczny tak samo jak o bibliotekę, wyszukiwać lokal, udostępniać podwoły, wyróżniać dobrze pracujących kierowników. Albo w jaki sposób wyszukiwać kierowników punktów — społeczników, rozkochanych w literaturze.

Myszę, iż potrzeba zastanowienia się nad zasygnalizowanymi przeze mnie problemami, wymiana doświadczeń i dyskusja na łamach naszego kwartalnika pomoże wiele z nich rozwiązać i wskaże konkretną drogę do ich poprawy.



Informacja o katalogu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach

Już niedługo dotrze do bibliotek katalog zbiorów WBP obejmujący działy od 0—3.

Publikacja powinna przyczynić się do usprawnienia wypożyczeń międzybibliotecznych. To — czy spełni swe zadanie, czy też pokryta kurzem wżgobaci zbiór makulatury — zależy tylko od bibliotekarzy. Do nich więc adresujemy kilka uwag o przeznaczeniu i sposobie wykorzystania katalogu.

Katalog nie jest kompletny. Uwzględniono w nim tylko te pozycje (także wybrane bibliografie), które mogą być udostępniane w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych. Powinni z niego korzystać zarówno czytelnicy jak i bibliotekarze. Dlatego jeden egzemplarz należy dać do wglądu czytelnikom, drugi zaś umieścić w księgozbiorze podręcznym bibliotekarza.

Czytelnika na ogół interesuje określona dziedzina wiedzy. Do informacji, jakie książki na ten temat posiada Wojewódzka Biblioteka dotrze z łatwością poprzez zamieszczony w katalogu spis rzeczy. Trudności w wyszukaniu odpowiednich działów i pozycji pomoże przezwyciężyć bibliotekarz. On jest także zobowiązany wyjaśnić zasady korzystania z wypożyczeń międzybibliotecznych i pomóc w wypełnianiu rewersów, zwracając już wtedy uwagę, że warunkiem udostępniania książek jest ich terminowy zwrot.

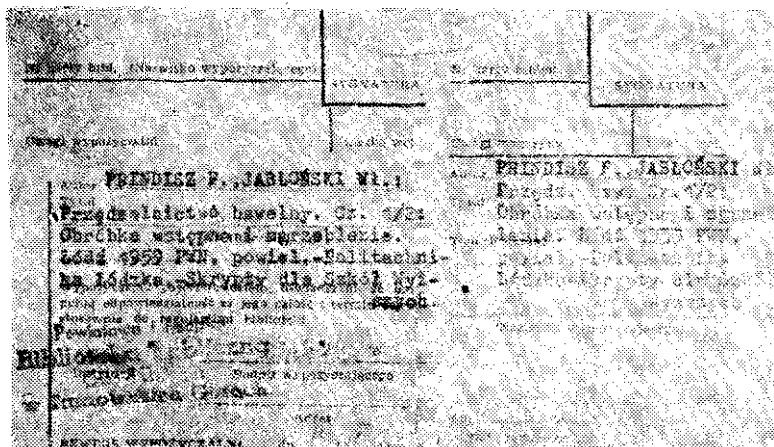
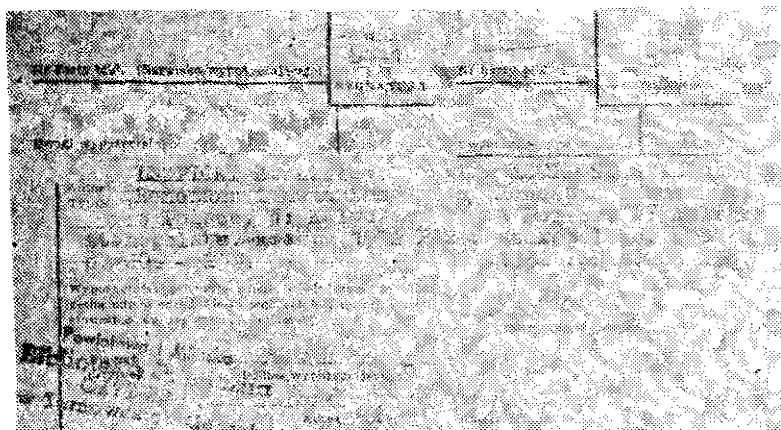
Jeżeli czytelnik zgłasza zapotrzebowanie na konkretny tytuł, należy każdorazowo sprawdzić, czy zamawiana publikacja figuruje w katalogu WBP. Jeżeli tak, jej sprowadzenie nie nastręcza żadnych trudności. Opieczętowany i podpisany przez bibliotekarza rewers skierowany do biblioteki centralnej (MBP, PBP, PiMBP) stanowi podstawę do wysłania książki.

Jeżeli chodzi o pozycje z katalogu WBP trzeba pamiętać o podaniu w rewersie wszystkich potrzebnych danych łącznie z sygnaturą książki. Oto przykłady poprawnie wypełnionych i opieczętowanych rewersów:

Często się zdarza, że czytelnik przychodzi z zamówieniem na określony tytuł, nie zawsze jednak umie prawidłowo podać niezbędne dane. Aby sprawdzić czy pozycja figuruje w katalogu musimy sięgnąć do zamieszczonych w nim indeksów: autorskiego (o ile znamy nazwisko autora), tytułowego, jeżeli czytelnik zapamiętał tylko tytuł. Numery podane przy hasle autorskim bądź tytułowym wskażą, pod jaką pozycją w części zasadniczej katalogu znajdziemy potrzebny nam opis książki.

Biblioteki prowadzące wypożyczenia międzybiblioteczne bez pośrednictwa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej powinny do WBP kierować zamówienia na te publikacje, które figurują w katalogu. Nie wolno przy tym zapominać o podpisywaniu i pieczętowaniu rewersów, gdyż tylko takie są ważne. Ponadto w razie niemożliwości realizacji zamówienia (brak książki na półce) Biblioteka Wojewódzka może rewers, o ile został poprawnie wypełniony, przekazać z odpowiednią adnotacją do zrealizowania innej bibliotece.

Katalog na razie obejmuje tylko cztery działy. W planie jest ciąg dalszy. Niewątpliwie przy opracowaniu wydawnictwa popełniono niejedną omyłkę. A może użytkownicy przekażą redakcji Pomagamy sobie w pracy uwagi, które będzie można wykorzystać przy opracowywaniu dalszych części? Bardzo prosimy!



Przykłady poprawnie wypełnionych i opieczetowanych rewersów

Wprowadzamy w życie nową instrukcję Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych.

Dział instrukcyjno-metodyczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, decydując się na zamieszczenie dwóch artykułów o decentralizacji inwentarzy, kieruje się aktualnością tematyki w zw. z nową instrukcją w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych.

Pierwszy, którego autorem jest Dyrektor Miejskiej Biblioteki w Bielsku-Białej, omawia podstawowe warunki organizacji prac związanych z przeinwentaryzowaniem księgozbioru filii. Drugi, opracowany przez Kierownika działu gromadzenia i opracowania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach, powstał w wyniku doświadczeń, zdobytych w trakcie wykonywania w/w prac. Oba artykuły proponują ten sam tok czynności z tym, że pierwszy kładzie nacisk na prace przygotowawcze i sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego po całkowitym zakończeniu prac.

Artykuły traktujemy jako wstęp do rozmowy w czasie naszego najbliższego pobytu w bibliotece. Prosimy tedy o dokładne zapoznanie się z ich treścią i przedyskutowanie z tymi pracownikami, którzy z tytułu pełnionej funkcji będą odpowiadali za przeprowadzenie prac.

Dział instrukcyjno-metodyczny

Józef Szczerba

MBP Bielsko-Biała

Decentralizacja inwentarzy w bibliotekach miejskich

Dyskusje nad celowością zakładania odrębnych inwentarzy w placówkach organizacyjnych udostępniających księgozbiór, bibliotek miejskich, były prowadzone od dawna. Jedni wypowiedzieli się za zakładaniem takich inwentarzy, drudzy — za pełną centralizacją w tym zakresie. Zarówno zwolennicy i przeciwnicy mieli za sobą poważne argumenty, stąd działanie w różnych bibliotekach było różne, najczęściej jednak utrzymywano stan istniejący, tj. inwentarz centralny. Sposób gromadzenia i przydziału książek dla filii (działów, oddziałów itp.) można w tym przypadku sprowadzić do następującego schematu: biblioteka główna (centralna), jeśli posiada, to za pośrednictwem działu gromadzenia i opracowania, dokonuje zakupu książek, inwentaryzuje je w centralnym inwentarzu, opracowuje (lub nie opracowuje) i przekazuje je filiom. Przekazanie odbywa się przy pomocy różnych dokumentów: właściwych spi-

sów obejmujących podstawowe cechy książek, jak też wykazów pomocniczych sporządzanych na przykład w jednym egzemplarzu, bez formalnego potwierdzenia przekazania, w układzie alfabetycznym, w formie kart książki, w formie zapisów w uwagach inwentarza itp. W zależności od przyjętego systemu kontroli wydawania książek, przy czym w tej samej bibliotece w różnym okresie może być różny sposób kontroli — z reguły im późniejszy tym ściślejszy — prowadzi się odpowiednio sposób dokumentowania zwrotu książek do centrali. Jeśli inicjatywę gromadzenia książek podejmuje filia lub dział „z urzędu” np. przyjmuje zwroty za zagubione książki przez czytelników, dary, dokonuje zakupów ze środków przyjaciół biblioteki itp., to wszystkie te książki zanim wprowadzi na półki, przekazuje bibliotece centralnej w celu zainwentaryzowania i ewentualnego opracowania.

Zarówno system centralnego inwentarza jak i decentralizacji inwentarza posiada zalety i wady, jeśli za kryterium wartości systemu przyjmie się praktyczne wykorzystanie. Podstawową zaletą systemu inwentarza centralnego jest niewątpliwie możliwość łatwego pełnego centralnego opracowania księgozbioru oraz możliwość dowolnego ruchu książek pomiędzy wszystkimi placówkami.

Zaletą systemu inwentarzy zdecentralizowanych jest przede wszystkim ściśle powiązanie księgozbioru z biblioteką, co w konsekwencji prowadzi do bardzo istotnego dla bibliotek, porządku w księgozbiorze, lepszej opieki nad zbiorami, dokładnego udokumentowania wpływu i ubytków książek oraz podejmowania większych inicjatyw w gromadzeniu książek z innych źródeł (poza zakupem).

Praktyka biblioteczna w całej swojej złożoności potwierdza raczej słuszność decentralizacji inwentarzy. Niektóre zalety systemu inwentarza centralnego w praktyce nie są wcale prawie wykorzystane. Dla przykładu warto wspomnieć choćby taki problem jak wymiana określonej partii księgozbioru. Przy inwentarzu centralnym istnieje w tym zakresie dość duża swoboda; odwrotnie jest w przypadku inwentarzy zdecentralizowanych. Stąd prosty na pozór wniosek, iż drugi system ogranicza działalność w tym zakresie. W praktyce stwierdza się jednak, że w przypadku filii (nie punktu bibliotecznego!) z możliwości wymiany księgozbioru nie korzysta się wcale lub w bardzo nieznacznym stopniu. Oczywiście chodzi o księgozbiór wartościowy. Zwrotowi podlegają z reguły książki zacytowane lub wycofane w inny sposób i zdekompletowane. Książek dobrych filie nie wymieniają. Tak więc w rzeczywistości książki wypożyczone dla filii stają się jej własnością: tam są czytane niszczone, gubione, niezwracane i — dodajmy — kradzione. Taki związek księgozbioru z filią jest zresztą całkiem prawidłowy, szkoda bowiem czasu na dodatkowy ruch i dokumentowanie księgozbioru raz już przekazanego filii. A skoro księgozbiór wypożyczony filii w rzeczywistości jest z tą placówką związany na stałe, to słuszność właściwego i pełnego udokumentowania tego faktu w formie własnego inwentarza, jest oczywista.

Z punktu widzenia zasad prawnych obydwu systemy są właściwe; ściślej: przepisy o ewidencji majątku biblioteki nie określają tego zagadnienia szczegółowo, pozostawiając je do rozstrzygnięcia teorii i praktyce bibliotecznej. Praktyka biblioteczna zdecydowała też o tym, że w aktualnie obowiązującej instrukcji 1 o zasadach ewidencji materiałów bibliotecznych zaleca się decentralizację inwentarzy². W przypadku organizowania nowych filii zakładanie osobnych inwentarzy nie przedstawia większych trudności. Problemem może być niekiedy właściwy sposób dokumentowania wpływów i ubytków oraz przekazywanie informacji dla celów aktualizacji katalogu centralnego i odpowiednich wpisów i odpisów w księgowości. Po ukazaniu się powołanej wyżej instrukcji określającej bardzo szczegółowo te sprawy — problem przestaje właściwie istnieć.

Nieco gorzej wygląda sprawa zakładania inwentarzy w filiach istniejących, zwłaszcza w filiach starych i o dużym księgozborze. W takim przypadku należy dokonać jak gdyby generalnego rozliczenia na podstawie istniejących dokumentów, a w przypadku ich braku sporządzenie dokumentów zastępczych. Z uwagi na ogromnie zróżnicowany stan dokumentów w różnych bibliotekach oraz bardzo duży nakład pracy przy tego rodzaju zadaniach, należy opracować plan działalności w tym zakresie. Plan taki będący pewnego rodzaju instrukcją postępowania, winien uwzględnić następujące ważniejsze zagadnienia i czynności:

1. Ustalenie wielkości księgozbioru aktualnie posiadanego przez filię.
2. Przygotowanie księgi (ksiąg) inwentarzowej i księgi ubytków. Wskazane jest stosowanie dla księgi inwentarzowej druku o symbolu B 123a, a dla księgi ubytków druku o symbolu B 126a. Wydaje się słusznym stosowanie jednej księgi inwentarzowej dla druków zwartych i czasopism. Ten też rodzaj księgozbioru (druki zwarte i czasopisma) wyczerpywał by zakres zbiorów bibliotecznych objętych decentralizacją inwentarzy³. Księgi, inwentarzowa i ubytków, winny być przygotowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.
3. Ustalenie stanu sygnatur w książkach filii, zwłaszcza symboli klasyfikacji dziesiętnej. W przypadku konieczności przeprowadzenia korekty, ustalenia zasad (schematu) symboli obowiązujących w filii. Nowa inwentaryzacja księgozbioru stwarza sposobność dokonania korekty sygnatur w wypadku gdy zmiany w tym zakresie nie są zbyt duże. Jeśli zachodzi konieczność gruntownej przebudowy symboli klasyfikacji dziesiętnej zadanie to z uwagi na duży nakład pracy nie powinno być łączone z nową inwentaryzacją księgozbioru.
4. Ustalenie stanu katalogów w zakresie ich kompletności i poprawności opisów katalogowych. W szczególności chodzi o zebranie informacji w jakim zakresie wymagany będzie wkład pracy dla pełnej aktualizacji katalogów przy okazji nowej inwentaryzacji.
5. Zbadanie aktualnego stanu dokumentów ruchu całego księgozbioru przekazanego filii, pod względem kompletności, podstawowych cech nr

inwentarza, autor, tytuł, wartość), formalnych adnotacji potwierdzenia przekazania (przyjęcia) księgozbioru.

6. W zależności od wyników zbadania rodzaju i stanu dokumentów dokonanie: a) rozliczenia księgozbioru pomiędzy centralą i określoną filią lub b) stwierdzenie niemożliwości dokonania takiego rozliczenia z podaniem odpowiedniego uzasadnienia.

7. Ustalenie składu osób do prowadzenia prac wykonawczych. Biorąc pod uwagę brak odpowiednich funduszy na dodatkowe zatrudnienie, inwentaryzacja księgozbioru w filiach i związane z nią inne dodatkowe czynności, z konieczności musi być wykonana własnymi siłami i bez wyraźnego zahamowania bieżącej działalności biblioteki. W związku z tym należy wygospodarować we wszystkich komórkach organizacyjnych biblioteki, a przede wszystkim w zainteresowanych filiach i dziale instrukcyjno-metodycznym taki czas pracy pracowników, który nie wpłynie ujemnie na wykonywanie podstawowych zadań (np. czwartki) i utworzyć zespoły — najkorzystniej dwuosobowe, koncentrując w czasie uwagę na określonej placówce. Orientacyjnie należy przeznaczyć na wymienione prace w jednej filii o wielkości księgozbioru 5.000 vol. od 3—6 miesięcy.

8. Napisanie uproszczonej instrukcji o sposobie i kolejności postępowania przy realizacji zadania, uzupełnianej na bieżąco praktycznymi uwagami w miarę zdobywania dodatkowego doświadczenia. Chodzi tu w szczególności o wykorzystanie doświadczenia zdobytego w zakresie pracy już wykonanej, w pracy w innych placówkach. Pozwoli to na uniknięcie kilkakrotnego rozwiązywania tych samych, względnie podobnych problemów.

9. Przystąpienie do prac wykonawczych. Całość zadania wyraźnie dzieli się na dwie zasadnicze części: a) dokonanie inwentaryzacji księgozbioru w placówce i związanych z tym innych prac i b) przeprowadzenie rozliczenia księgozbioru pomiędzy biblioteką główną i filią. Niezależnie od stanu dokumentów ruchu księgozbioru pomiędzy biblioteką główną i filią, rozliczenie tego księgozbioru winno być dokonywane po uprzedniej inwentaryzacji księgozbioru w filii. W związku z tym w pierwszym rzędzie powinna być realizowana pierwsza część zadania. Przed przystąpieniem do konkretnych prac wykonawczych należy zapoznać zespół inwentaryzujący ze wszystkimi szczegółami zadania oraz podzielić pomiędzy poszczególnych pracowników szczegółowy zakres pracy. Od właściwej organizacji pracy będzie w znacznej mierze zależeć wydajność pracy i poprawność zapisów. Najlepiej jeśli zespół inwentaryzujący przez kilka pierwszych dni pracuje pod kierunkiem instruktora lub innego pracownika posiadającego dobrą znajomość zagadnienia. Zakres pracy powinien uwzględniać równolegle wszystkie czynności planowane do przeprowadzenia w określonej bibliotece, np. inwentaryzacja książki, zmiana i korekta sygnatury, skasowanie starej i odcisnięcie nowej pieczętki, zmiana numeru i ewentualnie sygnatury na karcie książki, wyjęcie i przeprowadzenie korekty kart katalogowych w jednym katalogu (wzorcowym) lub we

wszystkich katalogach itp. Inwentaryzacja książek dokonywana jest na podstawie autopsji, a więc uwzględnia wyłącznie znajdujące się na półce. W związku z tym książki wracające od czytelników z działów, które zostały już zainwentaryzowane powinny być wkładane na półki po zainwentaryzowaniu. Książki znajdujące się na regałach planowanych do inwentaryzacji, w miarę możliwości, nie powinny być wypożyczane przed zainwentaryzowaniem. Równocześnie w okresie inwentaryzacji biblioteka powinna zwiększyć aktywność w ściąganiu książek od czytelników, co skróci okres wyczekiwania na książki, które są zbyt długo przetrzymywane. Orientacyjnie dziennie zespół dwuosobowy może zainwentaryzować i opracować w koniecznym zakresie poprawek i uzupełnień od 300—400 vol. Po dokonaniu inwentaryzacji księgozbioru w filii można przystąpić do części drugiej zadania, tj. dokonania rozliczenia księgozbioru.

Prawną podstawą rozliczenia księgozbioru powinna być decyzja kierownika jednostki budżetowej (kierownika — dyrektora biblioteki), posiadającego upoważnienie do takiej decyzji przede wszystkim na podstawie przepisów o rachunkowości budżetowej⁴ oraz z tytułu pełnej odpowiedzialności za gospodarkę i majątek biblioteki. Decyzja taka może być wyrażona w formie pisma powołującego odpowiednią komisję dla przeprowadzenia inwentaryzacji i dokonania rozliczenia księgozbioru. Komisja działając na podstawie wymienionej decyzji, po szczegółowym zbadaniu rodzaju i stanu dokumentów w tym zakresie, sporządza protokół z wykonanej pracy, będący po zatwierdzeniu podstawowym dokumentem dla rozliczenia określonego księgozbioru. Protokół, o którym mowa, winien uwzględniać wszystkie niezbędne dla rozliczenia księgozbioru składniki oraz odpowiednie dla określonych faktów wnioski. W szczególności protokół powinien podać charakterystykę stanu dokumentów dotyczących księgozbioru przekazanego filii i jego ruchu pomiędzy filią i biblioteką centralną oraz stan ilościowy książek przekazanych bibliotece w określonym czasie i zwróconych ponownie bibliotece macierzystej. Szczegółowemu rozliczeniu podlega więc wynikająca z tego różnica. Różnica ta obejmuje nie tylko książki zainwentaryzowane w filii lecz także książki, które w określonym czasie w rozmaity sposób zostały wycofane z obiegu. Ponadto część książek znajdujących się w czasie inwentaryzacji w filii z różnych względów (np. z powodu złego stanu technicznego) nie nadaje się do zainwentaryzowania w filii lecz powinna być wycofana i ewentualnie przekazana na makulaturę. Protokół winien więc zawierać w układzie według rodzaju lub przyczyn nie włączenia do nowego inwentarza, wykazy książek z wyszczególnieniem ich podstawowych cech, a więc: autora, tytułu, ceny inwentarzowej i numeru inwentarza. Podanie wartości inwentarzowej książki jest szczególnie ważne dla tych grup książek, które komisja proponuje do przeprowadzenia przez ubytki. Przy dokonywaniu rozliczenia księgozbioru komisja winna zwrócić szczególną uwagę na książki zniszczone oraz książki niezwrócone przez czytelników, za które czytelnicy oddali inne cenne książki i książki niezwrócone przez czytelników bez równo-

wartościowego ekwiwalentu, pomimo prowadzenia postępowania o zwrot tych książek. Szczegółowe ustalenia przyczyn rzeczywistych ubytków księgozbioru w filii, pozwoli na zmniejszenie liczby książek nieodnalezionych, za które bezpośrednio odpowiadają materialnie pracownicy biblioteki. Przed podjęciem wniosków dotyczących książek nieodnalezionych, komisja jest zobowiązana do dokładnego zbadania sprawy wykorzystania i stosowania przez pracowników biblioteki wszystkich możliwości nad zabezpieczeniem księgozbioru w celu ewentualnego stwierdzenia, iż straty nie powstały z winy pracowników, ponieważ w tym zakresie wyczerpano wszystkie środki zabezpieczające. W przeciwnym przypadku za powstałe straty odpowiedzialność materialną ponoszą pracownicy biblioteki.

Dla udokumentowania książek zainwentaryzowanych w filii, które od tego czasu stają się własnością filii, wystarczy podać w protokole liczbę tych książek odwołując się do ich szczegółowej ewidencji w inwentarzu filii. Ze względu na to, że w bibliotece głównej książki te będą przeprowadzone przez księgę ubytków do czego wymagane są szczegółowe spisy książek, wydaje się słuszniejsze rozwiązanie sporządzenia w dwóch egzemplarzach wykazu książek przekazanych filii, który będzie szczegółowym dokumentem, z jednej strony wpływu książek do filii, z drugiej — ubytku w bibliotece centralnej.

Trudno jest podać szczegółowy zakres protokołu w sprawie rozliczenia księgozbioru, ponieważ rozliczenie takie niemal w każdym przypadku, posiada cechy indywidualne i powinno uwzględniać charakter i specyfikę poszczególnych bibliotek.

Decentralizacja inwentarzy jest dla biblioteki przedsięwzięciem bardzo ważnym, ale też ogromnym, niemożliwym często do zrealizowania w okresie jednego roku. Należy sobie uświadomić, że założenie nowych inwentarzy w bibliotekach miejskich, to objęcie dodatkową pracą przeciętnie około 100.000 książek, najczęściej książek starych, posiadających różnego rodzaju symbole, znaki, pieczątki, często bardzo zakurzonych, jeśli nie wręcz brudnych. Jest to zadanie naprawdę bardzo wielkie, o ogromnym nakładzie pracy, najczęściej pracy społecznej całego zespołu pracowników. Jest to równocześnie niewątpliwie wielka okazja dla dokonania generalnego porządku, zarówno w stanie księgozbioru jak też i jego opracowaniu. Jeśli jednak trud taki się podejmie i zadanie wykona, to naprawdę odczuwa się wielką satysfakcję, a przede wszystkim ulgę, że wiele spraw, w tym może nawet i „wstydliwych” ma się za sobą.

Wprowadzenie nowych inwentarzy dla księgozbioru w placówkach sieci bibliotek publicznych może spowodować doraźne zakłócenia danych dotyczących księgozbioru w sprawozdaniach GUS, jeśli nie zwróci się na to specjalnej uwagi. Otóż wiadomo, że generalną zasadą ustalania stanu księgozbioru na określony dzień, np. 31 grudnia jest odliczenie od ostatniej zapisanej pozycji w inwentarzu, ostatniej zapisanej pozycji w księdze ubytków: Stan księgozbioru jest więc wynikająca z tego różnica; w przypadku posiadania kilku inwentarzy — suma różnic. W roku

kalendarzowym, w którym filia otrzyma własny inwentarz i zostanie dokonane rozliczenie, książki przekazane tej filii winny być przeprowadzone przez księgę ubytków w bibliotece macierzystej. Zgodnie z wymienioną wyżej zasadą wyliczenia stanu księgozbioru, książki te winny w bibliotece centralnej ubyć w ciągu roku jako przekazane do innych bibliotek, a w filii przybyć w ciągu roku jako książki np. z przydziału. Podanie tego ruchu książek w sprawozdaniu GUS wypacza jednak rzeczywistość, ponieważ w sieci określonej biblioteki miejskiej nie się właściwie nie zmieniło, ponadto co się zwykle w ciągu roku zmienia (zakup, naturalny ubytek itp.). Zmiany jakie zaistniały w tym zakresie dotyczyły wyłącznie dokumentów książek, a nie ich samych. Dlatego w sprawozdaniach GUS nie należy wykazywać ruchu księgozbioru pomiędzy biblioteką główną a filiami, ponieważ są to zmiany ewidencyjne, a nie majątkowe, mieszczące się w tej samej jednostce budżetowej.

Osobnym problemem jako konsekwencją decentralizacji inwentarzy jest wpływ tej decentralizacji na gromadzenie książek, a zwłaszcza zakup i opracowanie, szczególnie z punktu widzenia czasu pomiędzy nabyciem i udostępnianiem książek. Organizacja pracy w bibliotece w tym zakresie powinna być tak dostosowana, aby całkowicie eliminować ujemny wpływ decentralizacji na wydłużenie tego czasu. Praktyka w niektórych bibliotekach potwierdza, iż czas ten można skrócić do 3 tygodni przy miesięcznym cyklu zakupu.

PRZEPISY

1. Instrukcja Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki nr 9 poz. 57). Instrukcja jest załącznikiem do zarządzenia nr 93 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach (Monitor Polski nr 29, poz. 245).
2. O zaleceniach w tym zakresie mówi § 23 powołanej wyżej Instrukcji „Wskazane jest prowadzenie odrębnych ksiąg inwentarzowych dla każdej wydzielonej jednostki organizacyjnej, a w szczególności dla każdej placówki filialnej”.
3. Problem zakresu decentralizacji inwentarzy wynika właściwie z przepisów powołanej już Instrukcji. Otóż zgodnie z Instrukcją (§ 22. 1) biblioteki są zobowiązane do prowadzenia odrębnych ksiąg inwentarzowych dla poszczególnych rodzajów materiałów bibliotecznych. Oznacza to, że biblioteka może mieć od kilku do kilkunastu rodzajów inwentarzy. Pełny zakres decentralizacji byłby raczej zjawiskiem ujemnym, ponieważ wydaje się bardziej celowe skoncentrowanie niektórych materiałów bibliotecznych, np. zbiorów specjalnych, w bibliotece głównej i wypożyczanie ich w razie potrzeby filii zamiast ich stałego

rozproszenia. Ponadto zbyt rozbudowana dokumentacja ewidencyjna zakłóca rozsądną proporcję pomiędzy czasem przeznaczonym na opracowanie i wielkością udostępniania. Oczywiście, ścisłych reguł w tym zakresie tworzyć raczej nie należy.

4. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 2 stycznia 1961 r. w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej (Monitor Polski 1961 nr 17, poz. 87; 1962 nr 2, poz. 4; 1965 nr 72, poz. 414; 1969 nr 1, poz. 1).

Matylda Brodowa

MBP Gliwice

Decentralizacja inwentarza księgozbioru

Do pracy nad decentralizacją zamierzaliśmy przystąpić znacznie wcześniej (już w r. 1969 dla 2 nowo otwartych filii założyliśmy oddzielne inwentarze), przerażał nas jednak ogrom prac, chociaż z drugiej strony pocieszała perspektywa dokładnego uporządkowania i ustalenia stanu ilościowego oraz wartości księgozbioru w poszczególnych placówkach. Wiąże się z tym również sprawa sposobu przeprowadzania skontrum, które do tej pory odbywało się przy użyciu katalogów topograficznych. Z chwilą przejścia na nowy system zbędne będzie sporządzanie tych kart, a skontrum przeprowadzane na podstawie arkuszy skontroli trwać będzie znacznie krócej.

Te sprawy zachęciły do rozpoczęcia pracy, w trakcie dyskusji na ten temat wyłoniły się jednak inne problemy. Do tych najważniejszych należą między innymi warunki pracy naszych placówek. Większość z nich bowiem posiada obsadę jednoosobową, (z istniejących osiemnastu tylko dwie są 2-osobowe, jedna 3-osobowa, centrala 4-osobowa), co nasuwało pytanie, czy pracownicy filii zdołają połączyć swoje dotychczasowe obowiązki z tym dodatkowym, tym bardziej, że w ostatnich latach wzrosła wyraźnie liczba książek z zakupu bieżącego. Nie ukończona była również melioracja katalogów. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że kiedyś trzeba będzie do tego przystąpić. Mimo zrozumiałych oporów ze strony kierowników filii zdecydowaliśmy rozpocząć pracę z dniem 1 stycznia 1970 r.

Przed wszystkim opracowaliśmy zarządzenie zobowiązujące kierowników placówek do samodzielnego inwentaryzowania zakupionych książek, począwszy od 1 stycznia 1970 r. oraz do przeinwentaryzowania wszystkich książek dotychczas ujętych w inwentarzu centralnym, a pozostających

w poszczególnych filiach. Z treścią tego zarządzenia zapoznano pracowników na naradzie, którą zorganizowano w celu omówienia kolejnych etapów pracy oraz przypomnienia zasad ewidencji.

Pracę nad decentralizacją rozpoczęliśmy od zakupienia i oprawienia kart inwentarzowych, które następnie zostały w dziale opracowania przystosowane do użytkowania, a więc ponumerowane i zatwierdzone przez władzę nadrzędną. Po otrzymaniu ksiąg inwentarzowych kierowniczki placówek przystąpiły do samodzielnego wpisywania książek z zakupu bieżącego oraz przeinwentaryzowania książek wpisanych do inwentarza centralnego.

Nowe książki otrzymują filie wraz z wykazami w 3 egzemplarzach (1 dla działu gromadzenia, 1 dla księgowości, 1 pozostaje jako dowód wpływu w placówce). Książki stare, ujęte dotychczas w inwentarzu centralnym, a obecnie przeinwentaryzowane otrzymują również „dowód wpływu” w formie: Książki od nru do nru i od nru do nru zostały przeinwentaryzowane z inwentarza centralnego.

Wykazy, oprócz dotychczas przyjętych rubryk, zawierają także rubrykę „cena książki”. Ceny te są zliczane i składają się na wartość książek z poszczególnych wykazów. Po zsumowaniu wartości książek wszystkich wykazów otrzymujemy sumę danego rachunku. Sprawa pozornie prosta, jednak w trakcie pracy napotykamy na trudności. I tak np. wystarczy zrobić błąd przy odpisywaniu ceny lub też przy sumowaniu cen, a już wartość wykazów nie pokrywa się z sumą rachunku. A najtrudniej właśnie znaleźć błąd, który wykrywa się dopiero po dokładnej konfrontacji cen na wykazach z cenami ujętymi w rachunku. Po zainwentaryzowaniu książek przez placówki, wykazy uzupełnione numerami poszczególnych inwentarzy wracają do działu opracowania, gdzie sporządza się ich zestawienie i wraz z wykazami przekazuje do księgowości. Tu każda placówka ma oddzielne konto uwzględniające ilość i wartość posiadanego księgozbioru.

Wpisywanie książek nowych nie nastęrczało większych trudności. Znacznie trudniej i w wolniejszym tempie wpisuje się książki z pótek. Inwentaryzuje się je działami z tym, że woluminów, które wracają od czytelników z działów przeinwentaryzowanych, a posiadają stary numer, nie włącza się na półki lecz odkłada do przeinwentaryzowania. Równocześnie zmienia się numery w katalogach. Jest to więc doskonała okazja, by katalogi uaktualnić, usuwając karty książek wycofanych lub też wymieniając karty zniszczone. Poza tym wyodrębnia się dekomplety, gdyż dzieła wielotomowe wpisuje się dopiero po skompletowaniu. To właśnie opóźnia w dużym stopniu pracę bibliotekarzowi. Niekiedy na zwrot przez czytelnika tomu uzupełniającego czeka się bardzo długo, a tymczasem pozostałych tomów będących w bibliotece nie można wypożyczyć. W rezultacie jest wiele tytułów „zamrożonych”.

Przy wpisywaniu do nowego inwentarza w rubryce „uwagi” wpisuje się ołówkiem nr starego, centralnego inwentarza każdej pozycji.

Pozostała jeszcze sprawa książek znajdujących się od kilku lat u czytelników, którzy nie reagują na kilkakrotne upomnienia. Te pozycje inwentaryzujemy na podstawie kart książki i danych z inwentarza centralnego. Na kartach książek wpisuje się nowe numery. Z chwilą gdy książka zostanie zwrócona, otrzymuje aktualny numer, w przeciwnym wypadku zostanie wpisana do rejestru ubytków. Każda placówka prowadzi oddzielny rejestr ubytków z tym, że książki, które czytelnicy zwracają w zamian za dzieła przez nich zgubione lub zniszczone inwentaryzuje się w poszczególnych filiach, natomiast inne prace związane z opracowaniem wykonuje się w centrali.

Pracę utrudnia też brak ceny w niektórych książkach, zwłaszcza w oprawionych przez introligatora. Wówczas to sporządza się wykaz numerów tych książek i uzupełnia się dane na podstawie inwentarza centralnego.

Przystępując do decentralizacji liczyliśmy na pomoc pracowników działu opracowania. Tymczasem jednak zmniejszył się skład pracowników tego działu i w rezultacie pomoc ta była minimalna. Mimo to praca jest już na ukończeniu. W niektórych placówkach posiadających mniejszy księgozbiór zakończono już pracę, zostały jedynie do wpisania wspomniane wyżej dekomplety. Pozostałe filie zobowiązały się ukończyć przeinwentaryzowanie do dnia 1 IV 1971. I tu należy podkreślić duże zaangażowanie i wkład pracy kierowniczek placówek, które niejednokrotnie pracowały poza godzinami służbowymi, starając się w ten sposób przyspieszyć zakończenie powyższej pracy, tak ważnej dla uporządkowania spraw księgozbioru biblioteki.

Elżbieta Hatko

WBP Katowice

„POZNAJEMY NASZ REGION“

Wyniki z turnieju dla dzieci

Zaprzężnięci w kierat powszednich spraw zapominamy o tym, że jesteśmy mieszkańcami ziemi o urzkającej urodzie, o różnorodnym krajobrazowym pięknie, które na co dzień dostrzegają poeci, artyści, pisarze, ludzie na piękno wrażliwi.

Gustaw Morcinek, pisarz, który najgłębiej związał się z ziemią ojczyzną i jej ludźmi pisał, że „Ziemia śląska ma potrójną urodę:

Pierwsza z nich czyni ją podobną do uśmiechu zamysłonej młodej dziewczyny, kiedy marzy o pierwszym kochaniu.

Druga do spracowanego człowieka, który na chwilę przystanął by obejrzeć pot z czoła.

A trzecia do samotnego wędrowca, idącego białą drogą pod wysokim niebem i szumiącymi brzożami.

A oto w północno-wschodniej części naszego województwa ciągnie się pas białych wapiennych skał, wśród zielonych pól i niewielkich zagajników. Cisza idzie od nich, a słońce podkreślające biel, prześwietlające zieleń dostarcza niepowtarzalnych przeżyć, które dać może tylko piękno przyrody. Tuż pod Zarkami kląskają słowiki, a niewielki pałacyk w Złotym Potoku przypomina Zygmunta Krasińskiego.

Ktokolwiek, kiedykolwiek, obojętnie w jakim celu przemierzał ziemię zawierciańsko-częstochowską czuje do dziś ciepło idące od piaszczystych ścieżek leśnych. Las pachnie żywicą, a skromny rozchodnik dodał swoimi żółtymi kwiatami uroku ziemi.

Piękne są zakola Liswarty, w jej rozlewiskach niezatrutych jeszcze fabrycznymi ściekami złowić można niejedną rybkę, a nad jej brzegami znaleźć niejedno ustronie. Pamięta się tam nie tylko Jana Długosza, proboszcza kłobuckiego i Stefana Czarneckiego spędzającego swoje lata dziecięce w okolicach Krzepic.

Ale pamięta się także, patrząc na zgrubiałe palce i schorzone nogi starych ludzi, że to oni kiedyś, przepływając noc w noc Liswartę, utrzymywali swoje liczne rodziny z przemytu, bo nie było dla nich pracy. Dziś przemierzają tę ziemię liczne autokary, zwożące do pracy w fabrykach włókienniczych i hutach ich synów i wnuków.

Do tej różnorodności krajobrazowej coraz częściej wdziera się nowe piękno w postaci symetrycznych, szklanych brył wieżowców, galeriowców, hal fabrycznych, srebrzystych hutniczych pieców, kopalnianych szybów. A w prostych domach ludzi, którzy jedną połową swego życia sięgają w początek naszego wieku, a drugą tkwią w teraźniejszości, przechowuje się jak rzeczy najmilsze widoki starych miasteczek, osad i wsi, filiżanki z napisem „Pamiętka z Częstochowy”, kabałki i czepece babci i prababki, starzykowy instrument, nie do zdarcia turecką chustą starki, a gdzieś w komodzie pożółkłe egzemplarze „Górnoślązaka” lub „Gońca znad Brynicy”. Na weselach i chrzcinach śpiewa się pieśniczki, których nie słychać ani w radio ani w telewizji. Przy szkubaczkach opowiada się jeszcze o utopcach-skrzatach w czerwonych czapeczkach, co to dobrych bronili, a złych wywodzili w pole.

I tak na słynącej z różnorodnej urody ziemi i jeszcze ciekawszych dramatycznych dziejów, stare brata się z nowym tworząc współczesność, w przyszłość wybiegając. Między dawnymi i nowymi laty powstaje związek mocny i głęboki, bo oparty na miłości i przywiązaniu, szacunku do tego co przeszłe, a z czego teraźniejszość i przyszłość wyrasta.

Z miłości do tego co najbliższe i dobrze znane, z przywiązania do regionu, jego kultury, dziejów, zabytków, obyczajów, z poznania tego, czym region żyje, płynie miłość do całej naszej ojczyzny, jej przeszłych, teraźniejszych i przyszłych spraw. Temu właśnie rozbudzeniu i rozwijaniu miłości do ojczyzny, dumy z jej poczynań i osiągnięć, służył zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną turniej, którego plan pozwala na pełne przekonania stwierdzenie, że zakreślone cele i zadania zrealizował.

Do turnieju stanęło 45 bibliotek, ukończyło go 30 poniższych placówek: **MBP** Michałkowice (1), Dąbrowa Górnicza (1), Cieszyn (1), Chorzów (4), Tychy (4), Zabrze (1), Bielsko (1), Częstochowa (4), Mysłowice (2).

PBP Rybnik (5), Bielsko (1), Tychy (3).

PIMBP Pszczyna (1), Lubliniec (1), w tym bibliotek i oddziałów dziecięcych 15.

Turniej zakładał wychowanie patriotyczne przez działania. Stawiał przed młodymi czytelnikami poszukiwanie i odkrywanie przeszłości oraz zdobywanie informacji o teraźniejszości we wszystkich aspektach: kulturalnych, gospodarczych, politycznych i społecznych. Organizowane przez biblioteki zajęcia dla dzieci miały różny charakter: wywiadu, pogadanki, lekcji bibliotecznej, tematycznej, wycieczki, porządkowania i opisywania zebranych materiałów itp.

Dzieci zbierały bowiem różne materiały związane z tematem, a więc fotografie, dawne sprzęty, fragmenty kronik i dokumentów, fragmenty strojów ludowych, stare czasopisma i gazety, minerały, półprodukty bądź gotowe przedmioty z miejscowych zakładów produkcyjnych.

Zdobyta w czasie zajęć wiedza łącznie z zebranymi eksponatami pozwoliła uczestnikom turnieju na wykonanie takich prac jak: albumy, lalki w strojach ludowych i roboczych, teczki tematyczne, makiety, nagrania na taśmach, kroniki, rysunki aktualnych widoków miast itp.

Biblioteki wykazały dużo inicjatywy przy organizacji imprez. Tu wymienić trzeba widowisko ludowe w Bielsku, nagrania legend i ekspozycje specjalnie do nich sporządzonych rysunków w Czechowicach, międzyfiliálną imprezę wszystkich uczestników w Częstochwie.

W wielu placówkach zorganizowano konkursy na znajomość własnego miasta. Dzieci lubią się bawić, lubią wygrywać, a prowadzony turniej stwarzał im tę szansę. Konkurs sprawdzający prowadziły biblioteki w Siemianowicach, Chorzowie, Częstochowie, Mysłowicach, Tychach i Czechowicach. Wśród prac za najbardziej interesujące uznać trzeba teczki tematyczne prowadzone przez filie w Chorzowie z uwagi na ich dokumentarną wartość; pozostaną one już stałymi źródłami informacji, podobnie jak niektóre wypracowania uczestników, relacje z wywiadów itp.

Niektóre z pośród zgromadzonych eksponatów stanowić będą stały element dekoracyjny placówek.

Decyzją sądu konkursowego w dniu 3 XII 70 nagrodzono i wyróżniono: I nagrodą zespołową — pracowników F. 16 MBP w Częstochwie

- II nagrodą zespołową — pracowników oddziału dziecięcego PBP w Tychach
- III nagrodą zespołową — pracowników filii dziecięcej MBP w Zabrze
- III nagrodą zespołową — pracowników F. 13 i F. 14 MBP w Chorzowie
- III nagrodą zespołową — pracowników filii dziecięcej MBP w Dąbrowie Górniczej
- III nagrodą indywidualną — pracowników filii dziecięcej MBP w Bielsku-Bielej

Wyróżnienia otrzymali pracownicy:

oddziału dziecięcego MBP w Czechowicach-Dziedzicach

falii 18 MBP w Częstochowie

falii dziecięcej MBP w Tychach

GBP w Szemrowicach powiatu lublinieckiego

oddziału dziecięcego PiMBP w Pszczynie

GBP w Przyszowicach powiatu rybnickiego

oddziału dziecięcego na Osiedlu C MBP w Tychach.

Efektem końcowym całorocznej pracy dzieci jest założenie w placówkach bibliotecznych kącika regionalnego, który pozostanie stale poszerzającym się źródłem informacji o tym, jak było kiedyś, jak jest teraz i jak będzie jutro u nas tj. w tym środowisku, w którym działamy.

Prowadzenie kącików regionalnych jest obowiązkiem wszystkich placówek dla dzieci, a nie tylko uczestników turnieju. Właściwie to dopiero rozpoczęliśmy pracę. Systematyczne uzupełnianie materiałów w „Kąciku” będzie obecnie jednym ze stałych zadań prowadzonej przez nas działalności, a w nowym ogłoszonym turnieju dla dzieci zajmować się będziemy postacią, życiem i pracą polskiego astronoma Mikołaja KOPERNIKA.

Maria Pietruszkowa

MBP Tychy

Doświadczenia bibliotek tyskich w oprawie książek w folię

Ogólną bolączką wszystkich bibliotekarzy jest wygląd zewnętrzny księgozbioru na półkach. Znikome możliwości oprawy introligatorskiej, a także oprawa książek w szary papier, który trzeba często zmieniać, powodują, że w większości nasze biblioteki wyglądają bardzo smutno. Brak jest przy tym możliwości pełnej propagandy wizualnej książki i traci się wiele czasu na konserwację księgozbioru. W Tychach szczególnie jaskrawo wystąpiły

te sprawy, gdyż z jednej strony notujemy nadmierne obciążenie bibliotekarek w wypożyczalniach, a z drugiej strony uruchomienie nowych placówek, w pięknych lokalach, z możliwością wolnego dostępu do półek, kłóciło się z oprawą książek w szary papier.

Po raz pierwszy zastosowaliśmy oprawę w folię w nowej, małej filii przy ulicy Czystej. Tam księgozbiór, liczący około 4.000 tomów, same bibliotekarki oprawiły w folię odzieżową — klejąc ją bezbarwną taśmą. Była to jednak bardzo pracochłonna i kłopotliwa praca.

W roku 1970, przystępując do przygotowywania księgozbioru dla nowej filii na osiedlu F-4, postanowiliśmy skorzystać z usług powstałej w mieście Spółdzielni Inwalidzkiej i zleciliśmy jej pracownikom oprawę książek w folię. Odpadła nam tym samym nie tylko sprawa czasu, ale również kłopoty związane ze zdobyciem folii i taśmy. Spółdzielnia ta oprawiła nam na miejscu, w bibliotece ponad 7.000 tys. książek w ciągu dwóch miesięcy. Folia jest przycinana do indywidualnego formatu książki — z dwóch stron zawijana i przyklejana taśmą, która wychodzi na zewnętrzną stronę książki, a ponadto, dodatkowo przyczepiana jest kawałkami taśmy tuż przy grzbiecie tak, by przy otwieraniu książki folia nie odstawała. Folia jest całkowicie bezbarwna, z połyskiem, zupełnie gładka, bardzo silna; przetrze się dopiero po nacięciu.

Całkowity koszt oprawy 1 książki (materiał i robocizna) wynosi 3,50 zł do 4,00 zł. Przed oprawą książkę należy opisać na grzbiecie i uzupełnić sygnaturą.

Wspomniana spółdzielnia przyjmie każdą ilość książek do oprawy, a ponieważ nie podlega Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy, nie wymaga specjalnych limitów na opłacenie wykonanych prac.

Ponieważ filia z oprawionym w powyższy sposób księgozbiorem czynna jest dopiero niccałe dwa miesiące, nie jesteśmy jeszcze w stanie podać informacji — po ilu wypożyczeniach niektóre, najbardziej „chodliwe” książki należałoby dać do powtórnej oprawy. Bieżące nowości, po odpowiednim przygotowaniu, będą również przekazywane do oprawy w folię tej spółdzielni, a w sporadycznych wypadkach, mając pewien zapas folii i taśmy, bibliotekarki będą mogły same dokonać oprawy. Filia na osiedlu F-4 jest drugą placówką w Tychach z księgozbiorem całkowicie oprawionym w folię. W dwóch bibliotekach dziecięcych natomiast zastosowano tę oprawę przy księgozbiornie popularno-naukowym.

Podajemy adres spółdzielni:

Spółdzielnia Inwalidów

w Tychach

ul. Glinczańska 9

(Prezes — ob. Pokora, tel. 27-37-98 Tychy)

Ramowe wytyczne

do planu pracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach na rok 1971

Działalność instrukcyjno-metodyczna WBP obejmuje w roku 1971 przede wszystkim całość zagadnień związanych ze zbiorami, propagowanie poszczególnych grup zbiorów oraz opracowanie perspektywicznego planu rozwoju sieci.

W zakresie zbiorów pomoc metodyczna instruktorów obejmie:

- uporządkowanie stanu majątkowego zbiorów i bezwarunkowe wprowadzenie w życie instrukcji MKiS z dnia 15 VIII 1970 w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych,
- organizowanie magazynów druków zbędnych,
- zasady opracowania bibliotecznego poszczególnych rodzajów materiałów bibliotecznych,
- zakończenie prac nad przebudową katalogów rzeczowych w bibliotekach gromadzkich i filiach.

Szczególnej analizie poddana będzie działalność MBP w Gliwicach i MBP w Katowicach w związku z podjętą przez nie pracą nad decentralizacją inwentarzy. Wyniki doświadczeń tych bibliotek będą jednym z tematów konferencji dyrektorów i kierowników bibliotek. Postanawia się, iż poszczególne kwartały roku 1971 poświęcone będą propagowaniu:

- I kw. — literatury radzieckiej
- II kw. — literatury dla i o młodzieży
- III kw. — literatury rozrywkowej — urlopowej
- IV kw. — literatury społeczno-politycznej.

Wysunięcie na czoło niektórych grup zbiorów nie przekreśla normalnej bieżącej pracy propagandowej bibliotek zgodnie z potrzebami terenu.

W związku z powyższymi propozycjami — w pierwszym kwartale instruktorzy udzielać będą pomocy przy organizowaniu kącików wiedzy o Kraju Rad, — a w drugim zwróci się przede wszystkim uwagę na te aspekty pracy z młodzieżą, które kształtować będą głównie jej stosunek do bieżących problemów ekonomicznych, społecznych i kulturalnych PRL. W trzecim kwartale zwróci się szczególną uwagę na działalność placówek w ośrodkach w czasowych, wzbogaci się ich zbiory, wskaże bibliotekarzom pozycje służące relaksowi różnych grup odpoczywających.

Najważniejszą imprezą czwartego kwartału będzie dekada książki „Człowiek Świat Polityka”.

W roku 1971 zorganizowane zostaną wzorcowe pracownie metodyczne w następujących bibliotekach:

- PiMBP Pszczyna
- PBP Częstochowa

MBP Chorzów

MBP Katowice (biblioteka dziecięca na Koszutce).

Perspektywiczny plan rozwoju sieci należy opracować w oparciu o wytyczne podane na Konferencji wiślańskiej przy współpracy z terenowymi pracownikami urbanistycznymi.

Instruktorzy WBP będą wspólnie z władzami terenowymi współdziałać przy opracowaniu perspektywicznego planu sieci.

KONKURSY. AKCJE.

Biblioteki naszego województwa włączają się do ogólnopolskich konkursów:

„Bliżej książki współczesnej”

„Złoty Kłos dla Twórcy, Srebrne dla Czytelników”

„Jak propaguję literaturę radziecką”

„Turniej czytelniczy ZMS”

„Konkurs recytatorski”

oraz do ogólnowojewódzkich:

na najlepiej działający punkt biblioteczny w powiecie, na najlepiej działającą czytelnię, „Od Kopernika do lotów kosmicznych”

„Poznajemy republiki nadbałtyckie Kraju Rad”.

ANALIZY.

Poza analizą budżetową i planów na rok 1970 opracuje się preliminarz budżetowy na lata 1971—1975 ze szczególnym uwzględnieniem 1972 roku.

Frontalne lustracje i analizy przeprowadzi się w:

PiMBP Tarnowskie Góry

PiMBP Wodzisław Śląski

PBP Częstochowa

PBP Rybnik

MBP Rybnik

MBP Siemianowice Śl.

Jak co roku w I kwartale będzie przeprowadzona na podstawie danych GUS, kart bibliotecznych oraz sprawozdań ocena pracy bibliotek w minionym roku.

Badania czytelnicze.

Będą kontynuowane badania poczytności literatury społeczno-politycznej według metody ustalonej wspólnie z dyrektorami, kierownikami bibliotek w Wiśle w 1970 roku.

Szczególnym badaniom podda się w powiatach rozsiew czytelników poszczególnych gromad i w miastach.

SZKOLENIE.

W roku 1971 przewiduje się 3 formy doszkalania zawodowego:

- 3 narady robocze — konferencje dyrektorów i kierowników,
- 1 ogólne seminarium 3-dniowe dla instruktorów,
- 2 szkolenia kierowników bibliotek i oddziałów dziecięcych,
- 2 szkolenia pracowników czytelní,
- samokształcenie — po dwa seminaria dla instruktorów w zakresie przyjętych 4 specjalizacji,
- wymiana doświadczeń — 2 seminaria wyjazdowe dla dyrektorów do Białegostoku, a dla instruktorów do Wrocławia.

Pomoce metodyczne.

Biblioteki otrzymają kartoteki do prowadzenia majątkowego stanu księgozbioru (wzór PiMBP Lubliniec), komplet zdjęć związanych z Rokiem Kopernikowskim, komplet znaczków, nalepek zapalczanych związanych z astronomią i astronautyką, dwustronne rozdzielacze na półki (wzór PBP Częstochowa) napisy na półki zgodnie z przyjętym schematem katalogu dla małych bibliotek, różne afisze propagandowe.

Dział informacyjno-bibliograficzny planuje:

- Udzielanie pomocy placówkom terenowym w celu usprawnienia wypożyczeń międzybibliotecznych i pracy informacyjnej.
- Rozesłanie do bibliotek terenowych katalogu WBP działów 0—3, oraz wydanie i rozesłanie katalogu działów 5—7 (nakład 2 tys. egz.).
- Opracowanie 4 w ciągu roku wykazów książek do zakupu obowiązkowego i zaleconych.
- Konsultacje na miejscu dla instruktorów specjalizujących się w pracy informacyjnej, osób prowadzących wypożyczenia międzybiblioteczne i pracowników czytelní.
- Wyjazdy instruktorów w teren w celu zapoznania się z organizacją wypożyczeń międzybibliotecznych, pracą czytelní, oraz ze szkoleniami poświęconymi służbie informacyjnej.

Z historii bibliotek w powiecie pszczyńskim

Ziemia pszczyńska stanowiła w przeszłości zamkniętą całość geograficzno-historyczną. Po odłączeniu w r. 1954 regionu przemysłowego, powiat pszczyński stał się wybitnie rolniczym.

Tradycje kulturalne powiatu są bogate. Jeszcze w okresie zaborów począł powstawać polski ruch kulturalno-oświatowy, skupiający się w towarzystwach oświatowych i związkach śpiewaczych.

Powstanie bibliotek publicznych w powiecie pszczyńskim przypada na okres międzywojenny. W tym czasie działały samorządowe biblioteki publiczne w Pszczynie oraz społeczne biblioteki w Bieruniu Starym i Miłkowie. Niektóre wsie posiadały również bardzo skromne biblioteczki liczące od 100—200 vol. Książka w tym czasie dostępna była tylko dla małego kręgu społeczeństwa.

Sprawa dotarcia książki do szerokich mas, poprzez planowe zorganizowanie sieci bibliotek publicznych, została rozwiązana dopiero w Polsce Ludowej.

W powiecie pszczyńskim już w maju 1946 r. powstała Biblioteka Powiatowa, która początkowo mieściła się w biurze Inspektoratu Szkolnego. dopiero po otrzymaniu własnego lokalu, 24 maja 1947 r., nastąpiło oficjalne jej otwarcie.

Biblioteka Powiatowa rozpoczęła swą działalność dysponując zaledwie 2.000 książek, pochodzącymi głównie ze zbiorów organizowanych wśród miejscowego społeczeństwa.

Pierwszym natomiast etapem tworzenia sieci bibliotecznej na terenie powiatu było organizowanie punktów bibliotecznych w gminach. Do prowadzenia tych punktów w ramach pracy społecznej zgłaszali się chętni nauczyciele. W końcu roku 1947 takich placówek było w powiecie 19.

Dalszym etapem tworzenia sieci było zakładanie bibliotek gminnych z kredytów inwestycyjnych. Planem tym w pierwszym roku objętych zostało 13 miejscowości powiatu pszczyńskiego, a w następnym do planu inwestycyjnego włączonych zostało dalszych 7 bibliotek gminnych (lata 1948—49).

Wszystkie czynniki władz na terenie powiatu były zaangażowane w tworzeniu sieci bibliotecznej.

Dzień 16 stycznia 1949 r. obchodzony był w całej Polsce pod znakiem uroczystego otwarcia bibliotek publicznych. W tym też roku powiat pszczyński, jako pierwszy w Polsce, posiadał już pełną sieć bibliotek tj.:

- 1 Bibliotekę Powiatową
- 2 biblioteki miejskie
- 24 biblioteki gminne
- 66 punktów bibliotecznych.

Najwyższe czynniki państwowe doceniły olbrzymi wkład pracy włożony w organizowanie bibliotek i rozwój czytelnictwa przez ówczesną kierowniczkę Bibliotek Powiatowej ob. Aleksandrę Zaczkowską, nadając jej kilkakrotnie wysokie odznaczenia.

Duże zasługi w tamtym czasie położyli również pracownicy społeczni, tacy jak: Józef Kassolik, Józef Targiel, Józef Rąba.

W 1954 r., na skutek zmian administracyjnych, z powiatu pszczyńskiego odpadło 506 km² powierzchni na korzyść nowo powstałego powiatu tyskiego.

Z zorganizowanej pełnej sieci bibliotek pozostała:

- 1 PBP w Pszczynie — w tym czasie połączona już z MBP — pod nazwą PiBMP
- 9 bibliotek gminnych
- 1 filia PiMBP
- 1 7punktów bibliotecznych.

W zmniejszonym powiecie nastąpił nowy podział administracyjny: Gminy przemianowane zostały w gromady, a równocześnie niektóre wsie sołeckie podniesiono do rangi gromad. Zmiany te stworzyły możliwości dalszej rozbudowy sieci bibliotecznej.

Nowa, pełna sieć bibliotek gromadzkich zorganizowana została w przeciągu 5 lat. Organizacja tej sieci napotykała na znaczne trudności, głównie lokalowe. Rozwiązywano je częściowo dzięki inicjatywie ludności, która w czynnie społecznym realizowała budowy nowych obiektów: szkół, domów gromadzkich, domów kultury, w których znajdowały pomieszczenie także biblioteki.

Obecny stan sieci bibliotecznej przedstawia się jak następuje:

- 1 PiMBP w Pszczynie
- 19 bibliotek gromadzkich
- 5 filii bibliotecznych, w tym 4 na wsi
- 20 punktów bibliotecznych.

Biblioteki początkowo mieściły się przeważnie w szkołach, obecnie jeszcze tylko 4 znajdują tam pomieszczenie.

Dokłada się starań, by lokale bibliotek były estetycznie urządzone. Unowocześnia się je w zależności od możliwości finansowych, które dzięki wybitnej pomocy PRN Prezydium z roku na rok wzrastają.

Księgozbiory. Pierwsze książki, które znalazły się na półkach naszych bibliotek pochodziły ze zbiorów publicznych. W 1947 r. księgozbiór PBP zasilany był już w komplety dostarczane przez Centralną Zbiornicę Książek przy Ministerstwie Oświaty. W ramach akcji tworzenia gminnych bibliotek w latach 1948—49, z kredytów inwestycyjnych, zaczęły masowo napływać publikacje z wydawnictw: Książka i Wiedza, Czytelnik, Pań-

stwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, Wydawnictwo Ludowe itp.

Każda biblioteka gminna otwierana w ramach planu inwestycyjnego otrzymywała ok. 500 książek, biblioteka miejska około 1.000 książek, a powiatowa około 2.000 książek.

Z księgozbiorem punktów bibliotecznych wiąże się ściśle akcja Komitetu Upowszechniania Książek, który wydał serię tanich pozycji przeznaczonych głównie dla mas robotniczo-chłopskich.

W 1948 r. biblioteki publiczne w powiecie pszczyńskim posiadały: 5.063 wol.

W 1950 r. ok. 50.000 wol.

W 1954 r. 114.112 wol. (przed podziałem administracyjnym)

W 1970 r. 116.588 wol.

W ciągu 1952 r. w bibliotekach przybyło ogółem 21.022 tomów, które przydzielone zostały ze specjalnej dotacji państwa. Przy doborze literatury nie liczone się ze specyfiką środowiska. Kładąc główny nacisk na ilość a nie na wzbogacanie księgozbioru pod względem treściowym, wiele książek pozostawało nie tkniętych na półkach. Sytuacja zaczęła ulegać zmianie dopiero po przejęciu zakupu książek przez biblioteki.

Do 1967 r. przeciętna roczna liczba zakupionych tomów w powiecie wynosiła 4.300. Tak skromny zakup nie mógł zadowolić potrzeb czytelników. Poprawę w zaopatrzeniu bibliotek w książki notuje się dopiero od roku 1967, w którym przybyło 5.793 wol.

w r. 1969 przybyło 11.037 wol.

w r. 1970 przybyło 9.014 wol.

Zwiększone kredyty na zakup pozwoliły na dobre zaopatrzenie czytelników w nowości.

Dzięki racjonalnej polityce uzupełniania jak i oczyszczania księgozbioru nastąpiła ich poprawa tak pod względem treści jak i struktury.

Kadry biblioteczne. Bibliotekom powszechnym przypadły w udziale wielkie zadania, do wykonania których nie było przygotowanych kadr bibliotecznych. Nawet Powiatowa Biblioteka nie miała przeszkolonego pracownika. Biblioteki prowadzili przeważnie nauczyciele.

Na kierowniczkę Biblioteki Powiatowej Inspektorat Szkolny powołał ob. Aleksandrę Zaczkowską, również nauczycielkę, która okazała się świetnym organizatorem, a ponadto była dobrym pedagogiem i metodykiem.

W pierwszym okresie kier. Zaczkowska w oparciu o dostępne pod ręczniki fachowe sama szkoliła pracowników. Niedługo potem zostały zorganizowane dwumiesięczne kursy dla kierowników bibliotek powiatowych w Jarocinie. W dalszych latach Biblioteka Powiatowa organizowała kwartalne konferencje szkoleniowe dla kierowników bibliotek gromadzkich.

Ważnym wydarzeniem na odcinku doskonalenia kadr w powiecie pszczyńskim było zorganizowanie przy PiMBP w roku 1957 jednego z pierwszych, wyprzedzającego założenia Ministra Kultury i Sztuki, gabinetu instrukcyjno-metodycznego.

Problem kształcenia bibliotekarzy został częściowo rozwiązany z chwilą powstania Państwowego dwuletniego Kursu Kształcenia Korespondencyjnego. Do roku 1968 zostało przeszkolonych przez ten ośrodek 21 pracowników, z których 17 pracuje nadal.

W ostatnich latach wzrosła także ilość zatrudnionych w naszych bibliotekach. W samej PiMBP zatrudnionych jest obecnie 10 pracowników, podczas gdy w 1952 r. PBP zatrudniała jedynie 3 osoby.

Stan zatrudnienia w powiecie pszczyńskim wynosił na koniec grudnia 1970 r. 35 bibliotekarzy, w tym 14 w pełnym wymiarze godzin i 21 pracowników ryczałtowych.

Czytelnictwo. Z chwilą otwarcia Powiatowej Biblioteki kandydatów na czytelników było bardzo wielu, tak ze wsi jak i z miasta.

W ciągu pierwszego pięciolecia działalności pełnej sieci bibliotek, liczba czytelników wynosiła 8,3 proc. ogółu mieszkańców. Na przestrzeni tych lat dużą rolę w rozwoju czytelnictwa spełniły punkty biblioteczne.

Po roku 1954 liczba czytelników w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców wzrosła do 10,5 proc.

Obecnie według ostatnich danych, stan czytelnictwa w powiecie pszczyńskim wynosi 15,5 proc.

W ciągu ostatnich lat wyraźnie wzrosły zapotrzebowania czytelnicze. Uwidacznia się to między innymi stałym wzrostem wypożyczeń literatury popularnonaukowej i wypożyczeń międzybibliotecznych.

Ludność wiejska okazuje szczególnie duże zrozumienie dla spraw kulturalno-oświatowych. Własnym wysiłkiem wybudowała liczne obiekty użyteczności publicznej, w których znalazło pomieszczenie 8 bibliotek.

Zapał ten istnieje nadal. W obecnej kadencji rad narodowych ludność wsi zobowiązała się do wybudowania w ramach czynów społecznych 2 domów gromadzkich i 4 remiz, w których przewidziano również miejsca na świetlice i biblioteki.

W działalności bibliotek przewiduje się dalsze rozszerzenie i doskonalenie usług bibliotecznych, dostosowanie ich do rosnących potrzeb ideowo-wychowawczych, kulturalnych i gospodarczych. W związku z tym przed bibliotekami staną nowe zadania ciągłego usprawniania organizacji pracy, stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i poziomu ideowego bibliotekarzy oraz wzmocnienia pracy instrukcyjno-metodycznej i bibliograficznej Biblioteki Powiatowej.

Tym sposobem biblioteki publiczne włączą się w nowy program działania powiatu pszczyńskiego, który jest także programem mieszczącym się w ogólnopolskich zadaniach.

Halina Balaszczuk

MBP Katowice

Kalendarium życia i działalności MIKOŁAJA KOPERNIKA

- 1367 Członkowie rodziny Kopernika pochodzący ze Śląska osiedlają się w Krakowie.
- 1396 Mikołaj Kopernik, dziadek przyszłego astronoma, otrzymał obywatelstwo miasta Krakowa.
- 1457 Mikołaj Kopernik, ojciec astronoma, opuszcza Kraków i przenosi się do Torunia.
- 1458 Ojciec Kopernika, kupiec otrzymuje obywatelstwo toruńskie.
- 1467 Ojciec Kopernika figuruje w księgach miejskich Torunia jako ławnik.
- 1473 W rodzinie bogatego i wpływowego kupca toruńskiego Kopernika rodzi się syn — także Mikołaj.
- 19 luty 1483 Młody Kopernik traci ojca. Od tego czasu jego wychowaniem zajmuje się brat matki, Łukasz Waczenrode, który zabiera Mikołaja do szkoły katedralnej (we Włocławku, Chelmie, Gnieźnie).
- 1485 Kopernik uczęszcza do szkoły we Włocławku. W tym roku obserwuje zaćmienie słońca.
- 1491 Jesienią udaje się do Krakowa i zapisuje na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 1495 Kończy naukę w Krakowie i udaje się na krótko do Fromborka.
- 1496 Łukasz Waczenrode wysłał Mikołaja Kopernika na studia prawnicze do Bolonii.
- 1497 W Bolonii obserwuje zjawisko zakrycia przez księżyc gwiazdy pierwszej wielkości. Wyniki obserwacji posiadają jego dotychczasowe teorie astronomiczne.
- 1500 Mikołaj Kopernik przenosi się z Bolonii do Rzymu
- 1500 Obserwuje w Rzymie zaćmienie księżyca.
- 6 XI
- 1501 Wygłasza swój pierwszy wykład na tematy astronomiczne w rzymskim Uniwersytecie „Sapientia”.

- 1501 Na wiosnę opuszcza Włochy i udaje się na Warmię.
- 1501 Z początkiem jesieni Mikołaj Kopernik wraca do Włoch i zatrzymuje się w Padwie.
- 1503 Przenosi się z Padwy do Ferrary, gdzie dnia 31 V otrzymuje dyplom doktora prawa kanonicznego.
- 1503 Pod koniec roku opuszcza Włochy i powraca na Warmię. Biskup Waczenrode powołuje go na swój dwór w zamku lidzbarskim w charakterze lekarza przybocznego i sekretarza.
- 1503—1509 Mikołaj Kopernik od czasu do czasu przebywa we Fromborku.
- 1506—1515 W tym czasie opracował prawdopodobnie główne zarysy dzieła „De revolutionibus...”.
- 1507 Kopernik zostaje mianowany kanonikiem przybocznym biskupa 7 I Łukasza Waczenrode.
- 1507 W tym roku Mikołaj Kopernik odbywa podróż po Polsce.
- 1509 Wydaje w Krakowie (w oficynie J. Hallera) „Listy Teofikłata Simokatty”.
- 1510 Osiada na dłużej we Fromborku jako kanonik kapituły warmińskiej.
- 1510 Podejmuje szczegółowe, samodzielne badania topograficzne i kartograficzne własnych terenów Warmii.
- 1510 Uczestniczy w wielkim zjeździe senatorów i posłów w Poznaniu.
- 1512 W styczniu Mikołaj Kopernik z biskupem Łukaszem Waczenrode uczestniczy w ślubie króla Zygmunta Starego. W końcu marca lub w kwietniu umiera w Toruniu biskup Łukasz Waczenrode.
- 1512 Mikołaj Kopernik kupuje od kapituły na własność wieżę we Fromborku i urządza w niej obserwatorium astronomiczne.
- 1513 Przesyła do Rzymu projekt reformy kalendarza.
- 1515 Rozpoczyna prawdopodobnie prace nad wykończeniem dzieła „De revolutionibus...”.
- 1516 Mikołaj Kopernik, w imieniu kapituły występuje do króla 22 VII Zygmunta Starego ze skargą na Wielkiego Mistrza Krzyżackiego.
- 1516—1519 Mikołaj Kopernik przebywa w Olsztynie.
- 1517 Na zamku olsztyńskim buduje zegar słoneczny.
- 1518 Fortyfikuje zamek w Olsztynie.
- 1519 Sporządza pierwszą redakcję „Traktatu o monecie”.
- 1520—1521 Przebywa ponownie w Olsztynie jako komendant zamku w wojnie polsko-krzyżackiej.
- 1521 Po wojnie przenosi się do Fromborka.
- 1521 W lecie tego roku król Zygmunt Stary mianował Kopernika Komisarzem Warmii.
- 1522 W marcu na sejmiku w Grudziądzu odczytał swoją rozprawę o pieniądzu pt. „O sposobie bicia monety”.

- 1524 W liście do Bernarda Wapowskiego występuje przeciwko przyjętemu poprzednio ruchowi sfery niebieskiej.
- 1530 Mikołaj Kopernik opracował instrukcję do wypieku chleba nowe ceny na ten artykuł.
- 1530 Pierwsze księgi „De revolutionibus...” są na ukończeniu.
- 1533 Odkryciem Mikołaja Kopernika zainteresował się papież Klemens VII.
- 1533 Wapowski wysłał do Wiednia kalendarz astronomiczny Kopernika.
- 1538 Dzieło „De revolutionibus...” jest już uzupełnione i wykonane.
- 1539—1541 U Kopernika przebywa Georg Joachim von Lauchen (zwany Retykiem), profesor matematyki uniwersytetu w Wittenberdze, który zainteresował się teorią Kopernika.
- 1540 Georg von Lauchen wydaje w Gdańsku rodzaj prospektu „De revolutionibus...”.
- 1542 W Wittenberdze wychodzi trygonometria płaska i sferyczna Mikołaja Kopernika.
- 1543 W Norymberdze wychodzi pierwsze wydanie „De revolutionibus...”.
- 1543 Mikołaj Kopernik umiera we Fromborku.
- 24 V

Bibliografia:

1. KURDYBACHA L.: ZONN W.: Mikołaj Kopernik. W-wa 1951
2. NOWICKI A.: Kopernik, człowiek Odrodzenia. W-wa 1953
3. RYBKA E., RYBKA P.: Mikołaj Kopernik i jego nauka. W-wa 1953
4. SZYC J.: Chronologia dzieła i życia Mikołaja Kopernika. Urania 1954 nr 8 s. 239—244.
5. Wielka Encyklopedia Powszechna PWN T. 6 hasło Kopernik. W-wa 1965

Uwaga:

Wykorzystując powyższe kalendarium do pracy z dziećmi dobieramy tak daty i szczegóły z życia Mikołaja Kopernika, aby odpowiadały poziomowi grupy, mniej dla dzieci 12-letnich, bardziej szczegółowo dla młodzieży z klas ósmych.

Turniej: „Od Kopernika do lotów kosmicznych”

I etap: „Kopernik — jego życie i dzieło”

Mikołaj Kopernik, jego życie i dzieło

Zestaw bibliograficzny

Zestaw przygotowany został w związku z ogólnowojwódzkim turniejem pt. „Kopernik, jego życie i dzieło”. Zawiera zarówno opisy bibliograficzne książek jak i artykułów z czasopism, uszeregowanych według następujących zagadnień:

prace ogólne,
dom i pochodzenie,
nauka i praca,
rocznice kopernikowskie,
pamiętki po Koperniku, ciekawostki,
Kopernik w literaturze pięknej.

Uwaga:

Przy każdej z pozycji zestawu (na końcu opisu) w nawiasie wpisano cyfry od 1 do 3, które oznaczają następujące poziomy trudności:

- 1 — pozycja, którą można dać każdemu uczestnikowi turnieju tzn. dzieciom od 12—15 lat.
- 2 — pozycja trudniejsza, przeznaczona jest dla bardziej wyrobionych czytelników; może być również wykorzystana przez wszystkie dzieci jednak pod kierunkiem bibliotekarza.
- 3 — pozycja trudna (z punktu realizacji turnieju) przeznaczona jest przede wszystkim dla bibliotekarzy, w celu ustalenia wątpliwych faktów z życia i działalności Kopernika.

Prace ogólne:

BARANOWSKI M.: Bibliografia Kopernikowska 1509—1955. W-wa 1958 (3).

BISKUP M.: Kopernik — jakiego nie znamy. Fragment wstępu do „Lokacji łanów opuszczonych”. Kultura 1969 nr 33 s. 1, 9, ilustr. (3).

FEDOROWSKI G.: Poczet wielkich medyków. W-wa 1967 s. 142—143.

portr. (1).

KESTEN H.: Kopernik i jego czasy. W-wa 1961. (3).

KONOPKA W.: Czytajac Kopernika. Wiedza i Zycie 1968 nr 2 s. 18—25,

portr. 3. (2).

- (KOPERNIK) Mikołaj Kopernik. Szkice monograficzne. W-wa 1965. (3).
- KRAJEWSKI W.: Mikołaj Kopernik, twórca nowożytnej astronomii. Wyd. 2. W-wa 1954. (3).
- KRYSICKI W.: Poczet wielkich matematyków. W-wa 1965 s. 30—33. (1).
- KURDYBACHA Ł.; ZONN W.: Mikołaj Kopernik. W-wa 1951. (2).
- NOWICKI A.: Kopernik człowiek Odrodzenia. W-wa 1953. (2).
- POLSCY badacze przyrody. W-wa 1959 s. 45—81. (2).
- PRZYPKOWSKI T.: Dzieje myśli Kopernikowskiej. W-wa 1954. (2).
- PRZYPKOWSKI T.: O Mikołaju Koperniku. W-wa 1953. (1).
- RAKOWIECKI T.: O Koperniku. Urania 1965 nr 7/8 s. 194—200. (2).
- ROSZKO J.: Doktora Mikołaja portret prawdziwy. Przekrój 1970 nr 1341—1342 s. 4—5. (1).
- RUSINEK M.: Kopernik we Fromborku. Perspektywy 1970 nr 51—52 s. 30—39, ilustr. (1).
- RYBKA E., RYBKA P.: Mikołaj Kopernik i jego nauka. W-wa 1953. (2).
- SZPERKOWICZ J.: Na kopernikowskim szlaku: Stare dzieje i nowe. Życie Warszawy 1970 nr 153 s. 3, ilustr. (1).
- SZPERKOWICZ J.: Na kopernikowskim szlaku: Wszystko do odkrycia. — Daleko do harmonii. — Świat się pomylił. Lubawa albo miłość. Życie Warszawy 1970 nr 156 s. 3, nr 159 s. 4, nr 164 s. 3, nr 166 s. 3—4, ilustr. (1).
- SZPERKOWICZ J.: Na kopernikowskim szlaku: Luny zasiedlone. — Cało z rozbiorów i rozbiórek. — Czterdzieści trzy wsie. Życie Warszawy 1970 nr 183, 195, 206, s. 3, ilustr. (1).
- SZYC J.: Chronologia dzieła i życia Kopernika. Urania 1954 nr 8 s. 229—244. (2).
- SNIADECKI J.: O Koperniku. Wrocław 1955, (3).
- WIELCY Polacy Odrodzenia. Mikołaj Kopernik, Andrzej Frycz-Modrzewski, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski. W-wa 1956. (2).
- ZINTS H.: W kręgu Mikołaja Kopernika. Lublin 1966. (3).

Dom i pochodzenie:

- ASCIK A., OTRĘBSKI J.: Ze sporów o narodowość Kopernika. Problemy 1970 nr 3 s. 189—190. (3).
- BISKUP M.: Ojczyzna „fromborskiego samotnika”. Kultura 1970, nr 15 s. 1, 6—7, ilustr. (3).
- BRZOSTKIEWICZ S.: Czy przodkowie Kopernika pochodzili z Czech? Urania 1961 nr 6 s. 181. (2).
- BRZOSTKIEWICZ S.: Jak Kopernik pisał swe nazwisko? Urania 1963 nr 11 s. 279—280. (2).
- BRZOSTKIEWICZ S.: Józef Jabłonowski — obrońca dzieła i narodowości polskiej Kopernika. Urania 1963 nr 7/8 s. 215—216. (2).
- BRZOSTKIEWICZ S.: Notatka Kopernika w języku polskim. Urania 1963 nr 12 s. 344—345. (2).
- BRZOSTKIEWICZ S.: O dacie urodzin Kopernika. Urania 1965 nr 2 s. 52—54. (2).

- BRZOSTKIEWICZ S.: Świadełstwo Melanchtona o narodowości polskiej Kopernika. Urania 1963 nr 11 s. 280—281. (2).
- DZIANIS P.: Toruńskie ślady Kopernika. Trybuna Ludu 1968 nr 49 s. 6. (2).
- GORSKI K.: Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika. Toruń 1968. (2).
- MAZURKIEWICZ J.: Dom Kopernika. Mówią Wieki 1965. nr 2 s. 35—36, ilustr., Urania 1969 nr 6 s. 181—183. (2).
- MIASTA młodości Kopernika. Turysta 1953 nr 6 s. 7 ilustr. (2).
- WAŁĘGA S.: Zagadka domu rodzinnego Mikołaja Kopernika. Problemy 1955 nr 7 s. 482—485, ilustr. (2).
- SZYMANSKI S., WEGNER C.: Frombork. Mieszkanie i pracownia Mikołaja Kopernika. Urania 1953 nr 1 s. 1—9, ilustr. (2).

Nauka i praca.

- GADOMSKI J.: 2 VI 1509 — Kopernik obserwował w Krakowie zaćmienie księżycy. Urania 1961, nr 6 s. 188. (2).
- GADOMSKI J.: 20 VIII 1541 — ostatnia obserwacja Kopernika. Urania 1962 nr 8 s. 252. (2).
- GADOMSKI J.: Jedyny uczeń Kopernika. Urania 1954 nr 4 s. 101—105. (2).
- GADOMSKI J.: Katalog gwiazd Kopernika. Urania 1953 nr 12 s. 349—353, po s. 364 tabl. z 2 reprodukcjami z rękopisu „De revolutionibus...”. (2).
- GADOMSKI J.: Kopernik o kometach. Urania 1953 nr 8 s. 222—223. (2).
- GADOMSKI J.: Obserwatorium Kopernika we Fromborku. Urania 1954 nr 2 s. 45—47. (2).
- GADOMSKI J.: Technika pracy Mikołaja Kopernika. Urania 1953 nr 5 s. 129—136. (2).
- GOTOWT C.: Mikołaj Kopernik jako hydrotechnik i pierwszy budowniczy wodociągów w Europie. Wiedza i Życie 1954 s. 269—270. (2).
- KONOPKA W.: Tak i nie tak. Wiedza i Życie 1964 nr 4 s. 156. (2).
- PAGACZEWSKI J.: Obserwatoria Mikołaja Kopernika na Warmii. (b.m.) 1967. (2).
- PAGACZEWSKI J.: Obserwatorium doktora Mikołaja Kopernika we Fromborku. Urania 1963 nr 5 s. 149—153. (2).
- PAGACZEWSKI J.: Obserwatorium Mikołaja Kopernika w Olsztynie. Urania 1966 nr 1 s. 10—16. ilustr. (2).
- PENCONEK A.: Trzy doktoraty Mikołaja Kopernika. Stolica 1965 nr 22 s. 6—7, ilustr. (2).
- RYBKA E.: Kopernik we Włoszech. Odczyt wygłoszony 17 IV 1952 w Rzymie... Urania 1953 nr 2 s. 33—39. (2).
- SZCZEGOŁA H.: Jan Głogowczyk, Katowice 1967 s. 44—53: Nauczyciel Kopernika. (2).

Rocznice kopernikowskie.

- BRZOSTKIEWICZ S.: Rocznice kopernikowskie według kalendarza gregoriańskiego. Urania 1965 nr 10 s. 297—298. (2).

- BRZOSTOWIECKA M.: Szlakiem Kopernika. (Obchody 500-lecia urodzin). Tygodnik Kulturalny 1969 nr 29 s. 8—9, ilustr. (3).
- GARZTECKA E.: Polakowi w Toruniu kołębkę mającemu. Trybuna Ludu 1968 nr 302 s. 6. (2).
- GRZESŁO T.: Przygotowania do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Urania 1967 nr 9 s. 245—249. (2).
- LEWANDOWSKA H.: „Dzieło wszystkie” Mikołaja Kopernika. Przed 500 rocznicą urodzin. Życie Warszawy 1970 nr 105 s. 12. (2).
- UCHWAŁA Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu o obchodach 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Urania 1969 nr 3 s. 83—85. (2).
- (W CZTERYSTA) W 488 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Urania 1961 nr 6 s. 185. (2).
- WIELKIE dni Torunia. 500 rocznica II pokoju toruńskiego. Założenia programu kopernikowskiego. Bydgoszcz 1967. (2).
- WITKOWSKI H.: 494 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Urania 1967 nr 5 s. 151—153. (2).
- WOSZCZYK A.: Toruńska kopernikiana. Urania 1969 nr 7/8 s. 210—212. (2).
- ZONN W.: Czekaając na rocznicę kopernikowską. Polityka 1965 nr 50 s. 7. (3).

Pamiętki po Koperniku. Ciekawostki.

- BRZOSTKIEWICZ S.: Nagrobek Kopernika w kościele św. Anny w Krakowie. Urania 1965 nr 5 s. 155, 4. okł. (2).
- BRZOSTKIEWICZ S.: Wizerunki Kopernika na rycinie Tegazza. Urania 1963 nr 10 s. 279—281. (2).
- CANOWA N.: Muzeum Kopernika i Biblioteka Polska w Rzymie. Roczniki Biblioteczne 1962 z. 1/2 s. 101—145, ilustr. (3).
- CZERWINSKI A.: Kopernik na znaczkach. Płomyk 1969 nr 19 s. 572—573. (1).
- GADOMSKI J.: Grób Kopernika. Urania 1954 nr 3 s. 81—84, ilustr. (2).
- GADOMSKI J.: Obrona Olsztyna przez Kopernika w lutym 1521 roku. Urania 1963 nr 2 s. 57. (2).
- GADOMSKI J.: W poszukiwaniu grobu Kopernika. Problemy 1954 nr 8 s. 521—523, ilustr. (3).
- GOMOLKA B.: Kopernik w nazwie botanicznej. Urania 1962 nr 7 s. 208—209. (2).
- KSIĘSKI J.: Copernicana w polskiej filatelistyce. Problemy 1969 nr 10 s. 619—622, ilustr. (3).
- KUCZANSKI S. K.: Pieczęć Mikołaja Kopernika. Mówią Wieki 1970 nr 10 s. 12—13. (2).
- POŁOM S.: Grób Kopernika. Urania 1966 nr 5 s. 151—152. (2).
- ŚĘDZIELOWSKI W.: Kopernik w filatelistyce. Urania 1969 nr 9 s. 249—250, ilustr. (2).

Kopernik w literaturze pięknej.

- ALEKDANDRZAK S., WADECKI M.: Przez stulecia. Opowiadania z historii Polski. Zebrał i opracował... W-wa 1956 s. 117—121: Parandowski J. Mały Kopernik. (1).
- BRUDKIEWICZ J.: Kopernik i Dantyszek. Dramat w 5 aktach. W-wa 1960. (3).
- FLUKOWSKI S.: Rzeka gwiazdy. (Poezje). W-wa 1965. (1—3).
- JAWORCZAKOWA M.: Odpowiedź Mikołaja Kopernika. Płomyczek 1952 nr 13 s. 198—199, ilustr. (1).
- KIERST J.: Astronom. Płomyczek 1952 nr 13 s. 196—197, ilustr. (1).
- KIERST J.: Gwiazdy i ludzie. Poemat o Mikołaju Koperniku. W-wa 1964. (2).
- LIGOCKI E.: Gwiazdy nad Warmią. Dziesięć opowieści o Koperniku. W-wa 1956. (2).
- MORSTIN H.: Kłos panny. W-wa 1947. (2).
- MORSTIN H.: Z niejednej szuflady. W-wa 1967 s. 11—49: Leonardo da Vinci i Mikołaj Kopernik. (2).
- PARANDOWSKI J.: Opowiadania. Antyk i Renesans. W-wa 1956 s. 151—162: Mały Kopernik. (1).
- PAUSZER-KLONOWSKA G.: Historie nie wymyślone. W-wa 1966 s. 67—103: Ruszył z posad ziemię. (2).
- PIASECKI J.: Portret z konwalia. Wyd. 2. W-wa 1959. (2).
- PRZYROWSKI Z.: Kto się kręci? Płomyk 1953 nr 11 s. 321—323, ilustr. (1).
- SMOLARSKI M.: Pierścień z Apollinem. Powieść. W-wa 1957. (2).
- SMOLARSKI M.: Światło nad księgami. W-wa 1954. (2).
- SZYMANSKI B.: Mikołaj Kopernik. Wyd. 2. W-wa 1970. (2).
- SLIWIAK T.: Astrolabium z jodłowego drzewa. Poemat o Koperniku. Kraków 1953. (2).
- WĘGRZYN Z.: Sam jeden przeciwko wszystkim. Płomyk 1951 nr 25 s. 386—387. Na karcie tytułowej reprodukcja portretu Kopernika wg Matejki. (1).



Regulamin konkursu.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Kultury,
Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego
i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach

o g ł a s z a j ą

ogólnopolski konkurs czytelniczy dla dzieci klas V—VIII pt. „Kopernik — jego życie i dzieło”.

Celem konkursu jest:

- bliższe zapoznanie młodego czytelnika z życiem i działalnością wielkiego Polaka — Mikołaja Kopernika w związku z pięćsetną rocznicą jego urodzin,
- popularyzacja prasy i literatury na temat Kopernika i jego dzieła.

Czas trwania.

Konkurs trwa od 1 lutego do 30 listopada 1971 r.

Realizacja konkursu: Uczestnicy konkursu otrzymują wraz z regulaminem zestaw literatury, przy pomocy której będą mogli przyswoić sobie wiadomości o życiu i działalności Kopernika. Uczestników konkursu obowiązuje również zbieranie wszelkich informacji (np. z prasy bieżącej, radia, telewizji), które posłużą im jako materiał do prac pisemnych, obowiązujących każdego uczestnika konkursu. Forma pracy pisemnej jest dowolna, (album, wypracowanie itp.).

Wdrużej połowie października br. odbędą się eliminacje w placówkach bibliotecznych, które wyłonią uczestników do eliminacji miejskich i powiatowych. W czasie eliminacji miejskich i powiatowych, które odbędą się w I połowie listopada 1971, komisje konkursowe złożone z przedstawicieli wydziałów kultury ZHP i bibliotek publicznych szczebla miejskiego i powiatowego dokonają oceny prac i wiadomości uczestników konkursu oraz przyznają nagrody jego zwycięzcom.

Fundusz na nagrody dla uczestników konkursu zabezpieczają komisje miejskie i powiatowe we własnym zakresie.

Wojewódzka Komisja Konkursowa, w skład której wejdą przedstawiciele:

Wydziału Kultury PWRN
Komendy Chorągwi ZHP
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

dokona oceny działalności bibliotek i bibliotekarzy w zakresie konkursu na podstawie nadesłanych sprawozdań przez miejskie i powiatowe komisje konkursowe.

Biblioteki, które wykażą się największymi osiągnięciami otrzymają nagrody rzeczowe, a pracownicy bibliotek nagrody indywidualne.

Regulamin podziału i przyznawania nagród dla bibliotek i bibliotekarzy zostanie opracowany po otrzymaniu przez komisję wojewódzką informacji o wysokości funduszu przeznaczonego na ten cel.

Poznajemy czarny ląd

(p o g a d a n k a)

Cz. I. Polscy podróżnicy i badacze Afryki

Do końca XVII wieku Europejczycy znali jedynie przybrzeżny pas lądu afrykańskiego. Jedynym europejskim narodem prowadzącym handel z Afryką byli Portugalczycy. Wnętrze Afryki zostało poznane chyba najpóźniej ze wszystkich kontynentów.

Planowe badania zapoczątkowali Anglicy, którzy powołali pod koniec XVII w. Brytyjskie Towarzystwo Afrykańskie, nie tyle dla potrzeb nauki, co w celach kolonizatorskich. Nieco później Francuzi powołują dla tych celów podobne towarzystwo następnie również Niemcy.

Działalność podróżnicza i poznawcza Polaków w Afryce zaczęła się przy końcu XVIII wieku.

August Maurycy Beniowski, konfederat barski zesłany na Syberię organizuje ucieczkę, na zdobytym statku wypływa na Pacyfik. Po przeocyu dwóch oceanów i wielu przygodach ląduje 12 IV 1782 r. na wielkiej afrykańskiej wyspie Madagaskar, którą zdobył dla Francji i której na krótko był królem. Przed drugą wojną światową przebywał na Madagaskarze nasz znakomity pisarz i podróżnik Arkady Fiedler.

Stwierdził on, że wśród Malgaszów, rdzennej ludności tej wyspy, zachowała się dotychczas pamięć o Beniowskim. Wspominają o nim podręczniki szkolne, ma swoje miejsce w encyklopedii.

Miejsce, gdzie po raz pierwszy lądował, ludność nazwała „Górą Beniowskiego”. Znajduje się ona na północno-wschodnim wybrzeżu wyspy w pobliżu miejscowości Ambinanitelo. O swoich przygodach i życiu wśród Malgaszów napisał Fiedler ciekawą książkę „Gorąca wieś Ambinanitelo”. (Przezrocza nr 1, 2).

Pierwszym Polakiem naukowcem mającym trwały udział w poznaniu Czarnego Lądu był Leon Cienkowski (1822—1887), z wykształcenia botanik. W czasie wyprawy nad brzegi Niebieskiego Nilu zebrał wartościowe materiały przyrodnicze i etnograficzne.

Dwie podróże po Afryce Północnej odbył Antoni Waga, z wykształcenia przyrodnik i niezwykle czynny kolekcjoner zbiorów przyrodniczych. (Przezrocza nr 3).

Jednym z najwybitniejszych podróżników polskich po Czarnym Lądzie (koniec XIX w) był Stefan Szolc-Rogoziński (1860—1896). Jako 18-letni młodzieniec wstąpił do marynarki wojennej i w latach 1879—80 odbył

podróż dookoła świata, po drodze zwiedził m. inn. wschodnie wybrzeże Afryki. W roku 1881 postanowił zorganizować wyprawę w góry Kamerunu ze znanymi podróżnikami włoskimi. Chcąc utrzymać polski charakter wyprawy zrezygnował z udziału Włochów i zajął się walką o zdobycie środków w kraju na zorganizowanie wyprawy.

Wyprawę gorąco popierali ówczesni pisarze — H. Sienkiewicz i Bolesław Prus, geograf Wacław Naikowski. W wyprawie obok Rogozińskiego wzięli udział: meteorolog Leopold Janikowski, geolog Klemens Tomczek. W czasie drugiej wyprawy w 1886 r. towarzyszyła Rogozińskiemu żona Helena z Boguskich, autorka egzotycznych nowel i opowiadań (pseudonim literacki Hajjota).

Pierwsza wyprawa Rogozińskiego zbadała spore połacie Afryki Zachodniej — Liberię i Kamerun. Dokonała poważnych odkryć geograficznych, nowoodkrytym obiektom geograficznym nadała polskie nazwy. Był to m. inn.; Jezioro Benedykta (po zajęciu Kamerunu przez Niemców nazwa polska zniknęła z map), Góra Rogozińskiego zwana przez miejscową ludność „Górą Bogów”, Góra Kraszewskiego, Szczyt Honoraty (został przez Niemców zmieniony na Mały Kamerun). Przechroczła nr 4, 5, 6, 7, 8).

Jan Dybowski (1855—1929), syn polskiego emigranta z 1830 r., urodzony we Francji, z wykształcenia agronom odbył kilka podróży do Afryki, w r. 1889 do Algieru, w r. 1891 wziął udział w wyprawie zorganizowanej przez Komitet Afryki Francuskiej dla poznania obszarów między francuskim Kongo a jeziorem Czad. Z wyprawy tej przywiózł cenne notatki i olbrzymie zbiory z różnych dziedzin, otrzymując za nie złoty medal od Francuskiego Towarzystwa Geograficznego. W roku 1893 odbył trzecią podróż w celu bliższego zbadania przyrody francuskiego Konga. W r. 1895 stanął na czele ekspedycji naukowej do Tunisu, gdzie założył ogród doświadczalny i zorganizował szkolnictwo rolnicze. Sześćioletni blisko pobyt w Afryce dał mu, obok głośnego nazwiska, znawstwo centralnej i północnej części tego kontynentu oraz pozwolił mu na opublikowanie szeregu prac z tego zakresu. Ostatnie lata życia (od r. 1924) spędził Dybowski w Polsce jako wykładowca w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. (Przechroczła nr 9).

W Afryce Środkowej w latach 1907—1909 podjął ogromne, na poziomie światowym, badania antropologiczno-etnologiczne Jan Czekanowski (1882—1965). W czasie 2-letniej podróży przebył trasę około siedmiu tysięcy kilometrów. Wynikiem badań były liczne rozprawy naukowe i prace drukowane w czasopiśmie zagranicznych i krajowych, dwa poważne dzieła, ogromne zbiory naukowe i muzealne z tego terenu. Czekanowski był naszym najwybitniejszym badaczem Afryki obok Jana Dybowskiego. W latach 1911—1939 był profesorem uniwersytetu we Lwowie, a po drugiej wojnie światowej w Poznaniu. (Przechroczła nr 10, 11).

Rzadki typ podróżnika reprezentuje Kazimierz Nowak (1897—1937). Nie był podróżnikiem naukowcem, raczej reporterem, który postawił sobie za cel zebranie jak najobszerniejszej dokumentacji antropologicznej, fol-

klorystycznej i fotograficznej. Pięcioletnią podróż po Afryce rozpoczyna 4 listopada 1931 r. Libię i Egipt przemierza rowerem. Zasadniczy wpływ na dalszy przebieg podróży miała przesyłka małoobrazkowego aparatu przez Kazimierza Gregera oraz rozpoczęcie systematycznego druku repartaży na łamach tygodnika „Na Szerokim Świecie” i innych czasopism i dzienników. Im dalej zagłębia się w Afrykę, tym bardziej go ona pochłania. Znalazłszy się w Kongo, decyduje się na dotarcie do Kapsztadu. W Kapsztadzie zdobywa sobie uznanie i miejsce w prasie Afryki Południowej, a poprawa warunków materialnych wpływa na decyzję powtórnego przemierzenia Afryki innym szlakiem. Tym razem droga wiedzie przez Afrykę Południowo-Zachodnią i Angolę — konno, a od Silva-Porto znowu rowerem. W ten sposób dociera do górnej Kasai, skąd tubylczym czóinem postanawia płynąć rzeką Kasai do rzeki Kongo. Później przebywa setki kilometrów pieszo. Znad jeziora Czad małą karawaną wędruje przez Saharę. Swą podróż kończy w Algierze w grudniu 1936 r.

Z pozostawionych reportaży z afrykańskiej włości i zbioru negatywów powstał po jego śmierci album „Przez Czarny Ląd”. Fotografie Nowaka są dokumentami przeszłości Afryki, która pozostanie przedmiotem szczególnego zainteresowania etnografów. W swej wędrowce docierał częstokroć do zakątków nietkniętych nogą Europejczyka.

Przezrocza nr 12 do 23).

Obszerniejsze wiadomości o udziale Polaków w poznaniu Afryki znaleźć może czytelnik w następujących książkach:

- J. Czekawski — W głąb lasów Aruwimi, Dziennik wyprawy do Afryki Środkowej
- B. Kuźmiński: Polskie nazwy na mapie świata
- Kazimierz Nowak i Elżbieta Nowak; Głiszewska: Przez Czarny Ląd
- J. Szafarski: Poznanie Czarnego Lądu
- H. Szumańska-Grossowa: Podróże Stefana Szolca-Rogosińskiego

część II

O Afryce współczesnej

W latach pięćdziesiątych XX wieku Afryka wchodzi na arenę międzynarodową jako aktywna siła polityczna. Burzliwe wydarzenia polityczne przejawiające się w narodowowyzwoleńczej walce ludów Afryki doprowadziły do kryzysu i rozkładu systemu kolonialnego. Na naszych oczach powstały niepodległe państwa.

Niepodległość w Afryce uzyskują:

- 1951 r. — Libia
- 1956 r. — Sudan, Maroko, Tunezja
- 1957 r. — Ghana
- 1958 r. — Gwinea

Rok 1960 został słusznie nazwany „rokiem afrykańskim”, wolność 17 krajów: Kamerun, Togo, Madagaskar, Kongo Kinszasa, Somalia, Da-

homej, Niger, Górna Wolta, Wybrzeże Kości Słoniowej, Czad, Republika Środkowo-afrykańska, Kongo Brazza, Gabon, Senegal, Nigeria, Mauretania.

W sierpniu tego roku uzyskało niepodległość dziewięć państw co trzy dni nowe państwo w Afryce.

- 1961 r. — Sierra Leone, Tanganika
- 1962 r. — Burundi, Rawanda, Algieria, Uganda
- 1963 r. — Kenia, Zanzibar
- 1964 r. — Malawi, Zambia.

(chronologiczny zestaw dat z książki R. Kapuścińskiego: „Gdyby cała Afryka”), s. 377—378

Polityczna mapa Afryki zmieniała się dalej ku utrapieniu kartografów, którzy z przygotowaniem map nie mogli nadążyć za tymi zmianami. (Przezrocza nr 2, 4, 25, 26).

Czytelnikowi polskiemu, nawet temu, który nie był specjalnie zainteresowany wydarzeniami politycznymi w Afryce, znane są z całą pewnością losy przywódcy kongijskiego Patrice Lumumby. W książce pt. „Lumumba i jego kraj” Marian Turski pisze:

„Patrice Lumumba nie był zwykłym człowiekiem. Patrice Lumumba był zjawiskiem natury, pożarem stepowym, rozkuty m cierpieniem swojego ludu, który wczoraj jeszcze wegetował w mroku historii, a w ciągu nocy wcisnął się na arenę światową. Patrice Lumumba był dziką nadzieją Czarnej Afryki”.

W liście-testamencie Lumumba pisał: „żywy będę, czy martwy, wolny czy rzucony do więzienia, nie chodzi o moją osobę. Chodzi o Kongo, o nasz biedny naród. Ani brutalności, ani szykany i tortury nigdy nie zmuszą mnie bym prosił o łaskę — wolę umrzeć z podniesionym czołem, z nieskruszoną wiarą i głęboką ufnością w losy mego kraju, niż żyć w poddaństwie, odrzuciwszy święte ideały”.

(Przezrocza nr 27, 28, 29, 30).

W latach, kiedy problemy afrykańskie nie schodziły z pierwszych kolumn prasy światowej przebywał w Afryce Ryszard Kapuściński. Był tam przez 6 lat korespondentem Polskiej Agencji Prasowej. Plonem tego pobytu jest jego ostatnia książka „Gdyby cała Afryka”. Książka naprawdę głęboka i pełna prawdziwej wiedzy, książka zawstydzająca dla powierzchownych i naskórnych znawców problematyki afrykańskiej, wywracająca do góry nogami utarte stereotypy europejskiego myślenia o sprawach Afryki” — pisze Teresa Jankowska w recenzji pt. „Wielki burzliwy ład”. (Głos pracy z 12—13 IV 1969 r.)

Autor o swoich reportażach:

W latach kiedy robiłem te zapiski, szereg zawartych w nich poglądów należało do wielce dyskusyjnych, żeby nie powiedzieć heretyckich. Ale zależało mi na jednym — napisać jak to było naprawdę, bo to przecież jest naszą ambicją, ambicją braci reporterskiej.

Dziś ostrza tamtych sporów przytępiały, wojny się skończyły i książka ta jest już, po trosze historią. Część jej bohaterów odeszła, niektórzy —

zginęli. Ale ci, których już niema, byli jeszcze wczoraj i kształtowali rzeczywistość Afryki taką, jaką jest ona dzisiaj. Nkrumah, Ben Bella, Ksavubu i Balewa — minęli, ale to były wielkie nazwiska Afryki, które będą zapamiętane. W tych reportażach pokazuje ich takimi, jakimi znałem.

(Dla zilustrowania doskonale przedstawionych portretów przywódców politycznych można odczytać wybrane fragmenty np. z reportażu „Algieria zakrywa twarz”).

„...Afryka — raz zabawna, raz groźna, raz smutna, raz niepojęta — była zawsze autentyczna, niepowtarzalna, była zawsze sobą. Afryka ma swój styl, swój klimat, swoją indywidualność, która wciąga, przykuwa, fascynuje. I nawet po latach nie można się od tego uwolnić” (ze wstępu autora reportażu).

(Przezrocza nr 31, 32, 33, 34).

Cz. III — wiersze ze zbioru „Poezja Czarnej Afryki”

- 1) R.E.G.: Armattoo: Rasa
- 2) Joseph Miczan Bognini (bez tytułu)
- 3) Viriato da Cruz: Czarna matka
- 4) Patrice Lumumba: Poemat
- 5) Denis Chuckude Osadebay: Afryko, powstań
- 6) Wiliam Syad: Mój naród

Spis tytułów przezroczy:

1. Góra Beniowskiego
2. A. Fiedler
3. Antoni Waga, Leon Cienkowski
4. S. Szol-Rogoziński
5. Leopold Janikowski
6. Klemens Tomczek
7. Helena Boguska
8. Podróż Rogozińskiego po wschodnim Kamerunie (mapa)
9. Jan Dybowski
10. Jan Czekanowski
11. Mapka podróży J. Czekanowskiego po Afryce Środkowej
12. Mapa podróży po Afryce Kazimierza Nowaka
13. Oazy w Libii
15. Spotkanie K. Nowaka z Karawaną
16. Nowak w towarzystwie króla Ruandy i ministrów
17. Kapsztad
18. Przeprawa K. Nowaka promem przez rzekę Ornaje
19. Młoda Murzynka znad jeziora Kiwu (Ruanda)
20. Panna młoda ze szczepu Kuanjama w stroju ślubnym
21. Murzynka z Angoli
22. Mężczyzna z plemienia Bamileke w bogato zdobionym stroju ludowym

23. Murzynka z Bamun
24. Masakra Murzynów w Sharperville (Republika Południowa Afryki 1960 r.)
25. Jomo Kenyatta legendarny przywódca narodu Kenii
26. Afryka lat 1914, 1950, 1962
27. Patrice Lumumba (zdjęcie większe)
28. Senat kongijski zatwierdza Lumumbę na premiera
29. Synowie Lumumby
30. Wdowa po premierze — Paulina w żałobie wg zwyczajów afrykańskich
31. Wiec na ulicach Akry
32. Kwame Nkrumah
33. Ben Bella i 4 ministrowie algierscy
34. Afryka 1967 (mapa)

Zestaw książek o tematyce afrykańskiej

- Blixien K.: Pożegnanie z Afryką
 Fiedler A.: Gorąca wieś Ambinanitelo
 Fiedler A.: Madagaskar okrutny czarodziej
 Kapuściński R.: Czarne gwiazdy
 Kapuściński R.: Gdyby cała Afryka...
 Sidor K.: Rewolucja pod piramidami
 Sliwka-Szczerbic W.: Harmattan i wielki deszcz
 Teliga L.: Trawlerem do Afryki
 Turski M.: Lumumba i jego kraj
 Dziewanowski K.: Kairskie ABC
 Chodak S.: Systemy polityczne — „Czarnej” Afryki
 Łętocha T.: Republika Południowej Afryki — krajem apartheidu

Uwagi metodyczne:

Celem pogadanki jest: przedstawienie udziału Polaków w poznawaniu Afryki, zasygnalizowanie zmian na mapie Afryki współczesnej, zapoznanie z zestawem książek o Afryce znajdujących się w bibliotekach.

Na całość składają się:

34 przezrocza w ramach do wyświetlania przy pomocy diaskopu objaśnienia do przezroczy oprac. na podstawie podanych książek wiersze ze zbioru „Poezja czarnej Afryki” nagrane na taśmie magnetofonowej.

Do przeprowadzenia imprezy czytelniczey potrzebne były by oprócz diaskopu, magnetofonu i przezroczy — mapa Afryki oraz wystawa książek.

Prowadzący imprezę winien w miarę możliwości opanować tekst na pamięć. Wiersze można prezentować z nagrania na taśmie magnt., lub mogą być wygłoszone z pamięci przez dobrych recytatorów. Informujemy, że wymienione przezrocza można wypożyczyć w gabinecie metodycznym WiMBP w Opolu.

NOWOŚCI O ŚLĄSKU

Daleszak Bogdan: BEDEKER WROCLAWSKI. Wrocław 1970 Zakł. Narod. im. Ossolińskich ss. 352.

Miłą i pożyteczną lekturą na długie zimowe wieczory może stanowić obszerny tom Bedekera wrocławskiego. Poznajemy współczesny Wrocław z jego rozmachem, inicjatywami kulturalnymi i życiem w ogóle. Pokazał nam autor co ciekawsze zakątki miasta, lokale, instytucje, które wychylają się z kart książki jak żywe. Dużo miejsca poświęcono również książce. Autor podaje historię „czwartków literackich” organizowanych od lat powojennych, pisze o rozwoju i rozbudowie Bibliotek i Domu Książki. Lekka forma i żartobliwe niekiedy ujęcie tematu zachęcają do sięgnięcia po książkę.

Jest już Bedeker warszawski, wrocławski przydał by się i opolski. Z pewnością byłby niemniej ciekawy od innych.

KALENDARZ OPOLSKI TRZZ NA ROK 1971, Opole Zarząd Wojewódzki TRZZ w Opolu ss. 400, LV.

Prezentujemy z kolei 13 tom Kalendarza Opolskiego TRZZ. Kalendarz wszedł już na stałe do naszego życia kulturalno-oświatowego i jest przeglądem dorobku i osiągnięć Opolszczyzny we wszystkich dziedzinach życia. Dużo miejsca poświęca się również na odzwierciedlenie spraw kulturalno-oświatowych regionu.

Obecnie wchodzimy w drugie 25-lecie Polski Ludowej i w zupełnie odmienną problematykę zarówno gospodarczą jak polityczną i kulturalną.

Rok 1971 jest również podsumowaniem ochoarów 50 rocznicy III Powstania Śląskiego. Stąd okazja do ukazania tradycji walk ludu śląskiego o społeczne i narodowe wyzwolenie tych ziem.

Bibliotekarzy zainteresuje z pewnością przegląd adnotowany literatury pięknej o Powstaniach Śląskich w opracowaniu Mieczysława Fabera. Omówiono nowy nasz miesięcznik „Opole”, zamieszczono zdjęcie pomnika ku czci Zwycięstwa. Redaktorzy kalendarza nie pominęli także prozy i poezji współczesnej naszego opolskiego środowiska literackiego. Kalendarz powinien się znaleźć w każdej bibliotece powszechnej naszego województwa.

Karliowska-Kamzowa Alicja: FUNDACJE ARTYSTYCZNE KSIĘCIA LUDWIKA I BRZESKIEGO. Opole 1970 Instytut Śląski w Opolu ss. 192.

Postać księcia Ludwika I Legnicko-Brzeskiego przeszła do najlepszych tradycji historycznych Śląska, a dzieła zapoczątkowane przez niego stały się pomnikami kultury polskiej. Z jego inicjatywy powstała Legenda obrazowa o św. Jadwidze, która do dziś stanowi jedno z najważniejszych źródeł do badań życia średniowiecznego Śląska, na jego polecenie została spisana Kronika książąt polskich (Chronica Polonorum) Ludwik Brzeski założył

przy kolegiacie Bibliotekę z cennym księgozbiorem, która w późniejszych czasach rozrosła się do poważnych rozmiarów i stanowiła jeden z cenniejszych księgozbiorów Śląska.

Autorka podjęła się pracy pionierskiej. Rozrzucone w literaturze niemieckiej i polskiej wiadomości o tej niezwyklej postaci znalazły w jej opracowaniu ciekawe oświetlenie oparte na najnowszych badaniach naukowych. Rola mecenatu podjętego świadomie przez Ludwika I, którego długie życie zakończyło się na przełomie 14 i 15 wieku zasługiwała na monograficzne opracowanie. Była to postać tak wszechstronna, że pozostanie jeszcze dużo miejsca dla następnych badaczy na temat znaczenia roli jaką odegrał w życiu nie tylko kulturalnym ale i gospodarczym tych ziem.

Piękne opracowanie graficzne książki oraz bogata dokumentacja ilustracyjna podnoszą jej wartość. Zaletą jest również zastosowanie przez autorkę własnej metody badawczej do interpretacji dzieł sztuki z tego okresu.

**Musiół Paweł: PIŚMIEN-
NICTWO POLSKIE NA ŚLĄ-
SKU OD POCZĄTKU XIX
WIEKU. Opole 1970 Instyt.
Śląski w Opolu ss. 229.**

Nota od wydawcy pióra Ludwika Brozka i obszerna przedmowa Romana Pollaka wprowadzają w zagadnienie. Paweł Musiół był badaczem polskiej przeszłości Śląska, a praca wydana została pośmiertnie. Dlatego przy tej lekturze trzeba pamiętać, że powstała dawno, przeszło 20 lat temu i jest zbiorem odkryć i opracowań niekiedy już historycznych. Równoległe do niej powstała inna książka Wincentego Ogrodzińskiego ujmująca całość piśmiennictwa polskiego na Śląsku do wieku XX.

Sięgną zatem po tę pozycję raczej badacze piśmiennictwa śląskiego, którzy kusić się będą o nową syntezę dziejów literatury polskiej na Śląsku.

**Pawlik Bronisław: PRO-
BLEM Y REPOLONIZACJI I
NARODOWEJ INTEGRACJI
MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI
POWIATU PRUDNICKIEGO
W PIERWSZYCH LATACH
PO WYZWOLENIU (1945—
1947). Opole 1970 Instyt. Ślą-
ski w Opolu ss. 138.**

Powyższe opracowanie jest pracą magisterską, która oceniona pozytywnie przez recenzentów ukazała się drukiem po uprzednim dokonaniu pewnych zmian. (Nakł. 300 egz.).

Autor związany był z powiatem prudnickim od 1945 roku stąd zaangażowanie i zainteresowanie tym tematem. Powiat prudnicki zamieszkały był w większości przez polską ludność miejscową, która narażona była na wynarodowienie. Przybycie 80-to tysięcznej rzeszy osiedleńców i zintegrowanie tych dwóch grup było rzeczą dość skomplikowaną i stwarzało problemy trudne czasem do rozwiązania w codziennym obcowaniu. Praca ta zainteresować może nie tylko mieszkańców powiatu, gdyż ostateczna jej wymowa jest ogólniejsza i odnosi się do całej Opolszczyzny.

Część pierwsza ma charakter historyczny.

Rozdział II poświęcony jest wyzwoleniu Ziemi Prudnickiej w 1945 r.

Rozdział III charakteryzuje społeczno-polityczne i demograficzne problemy nowego okresu polskiego życia narodowego miejscowej ludności w latach 1945—1947.

Rozdział IV zamyka książkę i relacjonuje udział miejscowej ludności powiatu prudnickiego w życiu kulturalnym i społecznym.

Do książki dołączone są przepisy, aneksy i bibliografia.

**Pietras Zdzisław S.: ULA
I TY BERNARDZIE. War-
szawa 1970 MON ss. 167.**

Akcja powieści Pietrasa rozgrywa się na Śląsku. Jej bohaterką jest młoda dziewczyna Urszula, która przybywa do Polski z NRF i nie-

chcący zostaje wciągnięta w szpiegowskie machinacje przez swojego kuzyna Bernarda. Sensacyjne przygody i szczęśliwe zakończenie, miłość i polityka wszystko to razem składa się na interesującą fabułę. Literatura rozrywkowa dla szerokiego kręgu czytelników.

Pietryk Edmund: CHILIJSKA OSTROGA, Opowiadania. Warszawa 1970 Ludowa Spół. Wydawn. ss. 269.

Nowy tom opowiadań Edmunda Pietryka opolskiego pisarza podejmuje jak i w poprzednich „Szczerbatach Koleinach” problematykę współczesną. Konflikty psychologiczne, obyczajowe, ludzie z tzw. „marginesu” są w dalszym ciągu w centrum zainteresowania autora. Pietryk potrafi wydobyć wszystkie ludzkie cechy swoich nawet najbardziej negatywnych bohaterów i pokazać drogę staczenia się w dół milimetr po milimetrze z dokładnością psychoanalityka.

Drapieżny w swych poszukiwaniach przedstawia obraz może nie nowy, ale ukazany ciekawie i sugestywnie.

PANAD MILCZENIEM I WALKĄ. Antologia poezji i satyry powstań Śląskich. Wybór i opracowanie Bolesław Lubosz. Katowice 1970 „Śląsk” ss. 186.

Wchodzimy w ostatni rok obchodów rocznic powstań Śląskich. Nikomu już dziś nie trzeba udowadniać, co zawdzięczamy tym niepowtarzalnym w historii zrywom narodowym. Trzy powstania podejmowane przez lud Śląski stały się dokumentem polskości tych ziem i dzięki nim mieliśmy prawo do powrotu. Rocznice Powstań Śląskich są włączone do najchlubniejszych postępowych tradycji naszego narodu i będą obchodzone również przez przyszłe pokolenia.

Antologia B. Lubosza — syna powstańca, pamiętającego jeszcze

tamte dni i ich gorącą wypełnioną najczystszym patriotyzmem atmosferę ukazuje się bardzo na czasie. Pomoże nam ona w organizacji finałowych uroczystości obchodów 50 rocznicy III Powstania Śląskiego. Obszerny wstęp i komentarze do poszczególnych rozdziałów pozwalają na lepsze zrozumienie specyfiki tej twórczości, której motorem nie zawsze był talent literacki — a raczej gorące umiłowanie Śląska i jego żywotnych interesów. Ten nastrój wiernie oddaje wiersz M. Jesionowskiego p.t. Śląsk głosuje za Polską.

Antologia jest pięknie wydana i opracowana graficznie i stanowi z pewnością jedno z najcenniejszych wydań książkowych — jubileuszowych.

Dołączony alfabetyczny spis autorów stanowi równocześnie mały słownik pisarzy śląskich.

Ratajewski Jerzy: RUCH CZYTELNICZY I BIBLIOTEKI POLSKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM 1922—1939. Opole 1970. Instytut Śląski w Opolu ss. 66.

Dotychczasowy brak pełnych opracowań dotyczących czytelnictwa i bibliotekarstwa polskiego na Śląsku Opolskim w latach 1922—1939, częściowo wypełnia praca Ratajewskiego, stanowiąca próbę ukazania zasług polskiej książki na Śląsku. Autor nie ograniczył się do danych liczbowych obrazujących stan księgozbiorów i czytelnictwa, pokazał również rolę książki w walce z germanizacją, w ożywianiu uczuć narodowych i szerzeniu słowa polskiego w okresie niemieckich rządów. To „niebezpieczeństwo” w działalności polskich bibliotek dostrzegły władze niemieckie, postanawiając ich likwidację w 1939 r. W wyniku akcji likwidacyjnej przeprowadzonej przez gestapo zamknięto 40 polskich bibliotek, a księgozbiór i dokumentację zniszczono. Na podstawie nielicznych ocalałych dokumentów, archiwów i relacji ustnych autor komunikatu odtwa-

rza ich rolę i oddziaływanie w czasach gdy terror hitlerowski niszczył nie tylko ludzi.

W DORZECZU ODRY. Praca zbiorowa. Warszawa 1970 „Czytelnik” ss. 232.

Redakcja „Polityki” wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich zainicjowały konkurs na reportaż o codziennym dniu Ziemi położonych nad Odrą. Mimo iż nie różni się on w swym codziennym rytmie od życia miejscowości położonych nad innymi rzekami Polski — ma swoją odrębność, którą warto utrwalić.

Reporterom zakreślono jedynie obszar geograficzny nie tematyczny. Najlepsze prace zawarte są w prezentowanym tomie (ogółem nadesłano 150 reportaży). Ukazują one życie 4 województw w przeszłości i teraźniejszości, w mieście i na wsi.

W tomie znajduje się tu m. in. reportaż Jerzego Opolskiego p. t. Mówili „Wasserpöcker”. Trudne sprawy ludzi osiadłych po wojnie i tych, którzy byli tu od wieków przemawiają do czytelnika bezpośrednią relacją. W tej chwili jest to już nowa młoda społeczność, która żyje w opolskim, wrocławskim, zielonogórskim i szczecińskim jak na swoich odwiecznych rodzinnych ziemiach.

Pczyjęc tą warto polecać młodzieży, aby zobaczyła trud i pracę ojców włożoną w odbudowę tych ziem.

HISTORIA ŚLĄSKA. T. 2: 1768—1850. CZ. 2: 1807—1850. Wrocław 1970 Ossol. ss. 593, ilustr., mapy.

Śląsk — historia.

Bardzo niepełna będzie nasza wiedza o przeszłości kraju, jeżeli nie poznamy dziejów własnego regionu. Dlatego wydawana obecnie Historia Śląska powinna się znaleźć w naszych bibliotekach.

Obecnie ukazała się część druga tomu drugiego. W układzie nieco

innym niż w części pierwszej przedstawiono dzieje Śląska od roku 1806: wydarzenia polityczne, ruchy społeczne, sytuację chłopów, kształtowanie klasy robotniczej, rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. Dużo miejsca poświęcono kwestiom narodowościowym i polityce germanizacyjnej władz pruskich. Osobne rozdziały omawiają kulturę i oświatę tego okresu oraz przebieg Wiosny Ludów na Śląsku. Pracę uzupełnia indeks nazwisk i nazw geograficznych ułatwiający korzystanie z wydawnictwa. Załączone do tekstu mapki, pomagają w zlokalizowaniu przedstawionych wydarzeń. Całość, mimo że ma charakter naukowy, została napisana przystępnie.

Jasiński Władysław, Wrona Teresa: WARUNKI BYTU LUDNOSCI WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO. Katowice 1970 Śląski Instytut Naukowy ss. 121, ilustr. Katowice, okręg, ludności, dochody.

Przy pomocy, liczb, tabel i wykresów przedstawiono strukturę dochodu narodowego i zasady jego podziału.

Podobnie dokonano analizy dochodów ludności i sposobów ich wydatkowania. W odrębnych rozdziałach scharakteryzowano spożycie artykułów żywnościowych i nieżywnościowych, wzrost zasobów w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, rozwój opieki zdrowotnej nad ludnością. Nie pominięto również zagadnień związanych z handlem, transportem, łącznością, rozwojem szkolnictwa i usług w dziedzinie kultury, podano także dane dotyczące czytelnictwa. Publikacja napisana przystępnie zainteresuje czytelników poszukujących informacji o regionie.

Leszczycki Stanisław, Tokarski Zbigniew: NIEKTÓRE PROBLEMY WARUNKÓW BYTOWYCH W GÓRNOŚLĄSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM. Wrocław 1970

Ossol. ss. 384, tab., ilustr.

Katowice, okręg — ochrona przyrody.

Praca ma charakter naukowy. Zawiera podsumowanie badań nad ochroną środowiska człowieka w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, prowadzonych przez Komitet do spraw GOP przy Prezydium PAN. Fachowe terminy, znaczna ilość tabel i wykresów utrudniają lekturę. Książka jest adresowana do znawców problemu, ale również laik znajdzie w niej wiele interesujących informacji. Omówiono obszernie klimat GOPu, wpływ przemysłu na zanieczyszczenie atmosfery i wód oraz powstawanie nieużytków poprzemysłowych. Autorzy przedstawili metody badania niekorzystnych zjawisk i poprawy warunków bytowych w GOPie.

Publikacja zawiera obszerną literaturę przedmiotu w przypisach oraz wykaz Biuletynów Komitetu d. s. GOP przy Prezydium PAN. Ze względu na specjalistyczny charakter pracy trudno ją zalecać bibliotekom do zakupu. Warto jednak aby bibliotekarze pamiętali, że istnieje wydawnictwo omawiające tak ważny dla Śląska problem ochrony środowiska człowieka.

Swider Augustyn: UTWORY WIERSZEM I PROZĄ (W WYBORZE). Wybór, oprac. i wstęp: Stanisław Wilczek. Wrocław 1970 Ossol. ss. 196, ilustr. Śląski Inst. Nauk. Pi-sarze śląscy XIX i XX wieku. T. 5.

Śląsk — literatura.
Swider Augustyn.

Augustyn Swider był jednym z wybitniejszych przedstawicieli poezji śląskiej. Robotnik, działacz patriotyczny i społeczny, powstaniec śląski w wierszach swych w sposób żywy i przejmujący dał wyraz wielkiej miłości do ojczyzny.

Poznanie życia i twórczości poety ułatwi tomik opracowany przez Stanisława Wilczka. Publikacja zawiera bardzo przystępnie napisaną

informację o życiu i twórczości Augustyna Świdra oraz wybór jego wierszy, artykułów publicystycznych i utworów prozą. Uzupełnieniem książki są zamieszczone w aneksie wypowiedzi o poecie. Wydawnictwo ma charakter popularny i dużą wartość informacyjną. Podobnie jak cała seria powinna dotrzeć do wszystkich bibliotek naszego regionu.

WIES WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO W XXV-LECIU PRL. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZMW i Śląski Instytut Naukowy. Lubliniec 8—9 września 1969, Katowice 1970 Śląski Instytut Naukowy ss. 146. Zeszyty Nauk. Śl. Inst. Nauk. nr 28.

Katowice, okręg — wieś — przemiany — 1945—1969.

Publikacja składa się z 8 referatów zawierających analizę przemian, które dokonały się na wsi śląskiej w okresie 25-lecia PRL. Autorzy obszernie omówili: wpływ uprzemysłowienia na rozwój gospodarstw wiejskich, zmiany ludnościowe: napływ osadników z innych terenów, odpływ ludności do miast, wzrost liczby zatrudnionych jednocześnie w rolnictwie i przemyśle; znaczenie postępu technicznego dla rozwoju rolnictwa. Sporo miejsca poświęcono awansowi kulturalnemu wsi.

Jednym z centralnych problemów poruszonych na sesji była sprawa młodzieży wiejskiej, jej sytuacji społecznej, zawodowej i dążeń życiowych. Duży nacisk położono na rolę ZMS w pracy z młodzieżą.

Autorzy referatów analizując omawiane problemy opierali się na faktach, cyfrach i literaturze przedmiotu. Dzięki temu książka powinna w znacznym stopniu ułatwić poznanie problematyki wsi. Literatura przedmiotu podana przy końcu poszczególnych rozpraw ułatwi dotarcie do prac obszerniej omawiających poszczególne zagadnienia.

Fachowa literatura bibliotekarska

1968—1969

W Y B Ó R

Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej. Praca zbiorowa pod red. F. Półpławskiego. Cz. 2 W-wa 1969 PZWS s. 268.

Część I ukazała się w 1966 r. Część II oprócz poruszanej tematyki nakreśla zadania i funkcje nowoczesnej biblioteki szkolnej. Na uwagę zasługują wysiłki zmierzające do stworzenia w bibliotekach szkolnych właściwego warsztatu służby informacyjno-bibliograficznej. Oddzielny problem stanowi zagadnienie przysposobienia młodzieży szkół zawodowych — przyszłych pracowników przemysłu i innych dziedzin wiedzy do korzystania z bibliotek fachowych i ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Dużo miejsca poświęcono formom współpracy bibliotekarzy szkolnych z gronem pedagogicznym przy rozwijaniu i pogłębianiu czytelnictwa.

Obszerna bibliografia zgromadzona w 10 grupach tematycznych zawierająca 676 pozycji.

Chylińska H.: Religia i loicyzacja. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1969 Biblioteka Narodowa Instytut Bibliograficzny s. 76.

Poradnik uwzględnia najnowsze opracowania popularnonaukowe nawiązujące aspekty badań religioznawczych, jak np.: teoria, psychologia i socjologia religii. Wybrane książki obejmują też religie niechrześcijańskie lecz najobszerniej uwzględniono genezę i dzieje chrześcijaństwa.

Bogato reprezentowana jest historia i rola kościoła w dziejach Polski. Osobny rozdział poświęcono problemom współczesnego życia. Oprócz książek popularnonaukowych poradnik uwzględnia literaturę wspomnieniową oraz wybrane pozycje z literatury pięknej. Poradnik powinien się znaleźć w każdej bibliotece publicznej.

Czarnecki J.: Powstanie II Rzeczypospolitej. W pięćdziesięciolecie odzyskania niepodległości. Słowo wstępne: W. Stankiewicz. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1968 BN Instytut Bibliogr. s. 38.

We wstępie W. Stankiewicz — historyk dziejów najnowszych przedstawia sytuację polityczną w Polsce w pierwszych latach niepodległości po 123-letnim okresie niewoli. Literatura zestawiona jest tematycznie do burzliwych początków kształtowania się zrębów państwowości polskiej. Wybór literatury ukazuje wpływ sytuacji międzynarodowej na losy mło-

dego państwa, przebieg trudnego procesu formowania się ostatecznych granic (akcje plebiscytowe, **powstania śląskie** i wielkopolskie).

Uwzględnione materiały w poradniku oparte są na źródłowych dokumentach archiwalnych, cenne, lecz trudniejsze do wykorzystania. Łatwiejszy materiał jest zawarty w pamiętnikach działaczy i polityków tego okresu.

Gołaszewski T.: Społeczna recepcja współczesnej powieści polskiej. Na przykładzie badań w Krakowie i województwie krakowskim. W-wa 1968 Biblioteka Narodowa Instytut Książki i Czytelnictwa s. 211. Z badań nad czytelnictwem nr 11.

Badania były przeprowadzane w okresie lat 1961—1962, oparte zostały na analizie kart czytelników i kart książki w wybranych bibliotekach, analizie ankiet i bezpośredniej obserwacji czytelników w bibliotekach i księgarniach. Materiał badawczy — to tytuły wybranych polskich powieści współczesnych, nowel oraz powieści obcych. Autor wykorzystał materiały badawcze dla charakterystyki poszczególnych środowisk czytelniczych (miasto — wieś) i ustalenia poczytności w nich poszczególnych tytułów powieści. Szczególną uwagę zwrócił na przedstawienie postaw czytelniczych wobec lektury, sposobu rozumienia i odbioru dzieła literackiego.

Goriszowski W.: Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania. Katowice 1968 Śląsk s. 255.

Wstęp dotyczy analizy badań stosowanych w kraju i zagranicą w dziedzinie czytelnictwa młodzieży. Autor zbierał materiał różnorodnymi technikami, głównie towarzyszy mu w pracy eksperyment pedagogiczny polegający na kontrolowaniu czytelnictwa literatury popularnonaukowej. Dla zbadania **wpływu** poradnictwa na dobór literatury przeanalizowano — poradnictwo nauczycieli, bibliotekarzy, środków masowego przekazu na zainteresowania, dzienniczkę lektur, różne wypracowania, karty czytelnicze, zapisy z przebiegu lekcji wychowawczych. Zalety książki to wysunięte postulaty dla wydawców i księgarzy oraz przedstawienie próby usystematyzowania dotychczasowych prac badawczych o tej tematyce, wskazanie w niej luk i kierunków do dalszej pracy.

Hillebrand B., Głabek G.: Postępowy ruch młodzieżowy w Polsce. Poradnik Bibliograficzny. W-wa 1968 Biblioteka Narodowa Instytut Bibliograficzny s. 96.

Działalność młodzieży naświetlona została w aspekcie działań niepodległościowych, wyzwoleniczych, społeczno-kulturalnych od okresów zaborów do roku 1948. W układzie chronologicznym uwzględniono jednocześnie — materiały dokumentalne, wspomnienia oraz utwory literatury pięknej.

Ten ciekawie zgromadzony materiał z zarysowanymi sylwetkami przywódców, odda duże usługi działaczom politycznym, działaczom i aktywistom młodzieżowym. Poradnik jest uzupełniony alfabetycznym indeksem cytowanych organizacji z krótką charakterystyką ich działalności i kierunku ideowego.

Husarska M., Sadurska J.: Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. W-wa 1968 PWN s. 109.

Popularne ujęcie problemów konserwacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych na podstawie badań w tej dziedzinie w Polsce i na świecie. Po omówieniu właściwości podstawowych materiałów piśmiennych, drukarskich i introligatorskich przeanalizowano najczęściej spotykane przyczyny niszczenia zbiorów. Główna część pracy dotyczy metod konserwacji przy pomocy środków chemicznych (dezynsekcja, dezynfekcja, wywabianie plam) i innych (laminowanie). Podano również zasady profilaktyki z uwzględnieniem warunków przechowywania zbiorów oraz zabezpieczenia ich przed zniszczeniem mechanicznym. Ze względu na unikalność tematyki, książka powinna znaleźć się w księgozbiorze podręcznym bibliotek (BN).

Korpała J.: Dzieje bibliografii w Polsce. W-wa 1969 SBP s. 439.

Pierwsze wydanie z 1953 r. nosiło tytuł „Zarys dziejów bibliografii w Polsce”. Obecne jest nowym, rozszerzonym opracowaniem, w którym autor starał się ukazać wszystkie ważniejsze prace i zamierzenia bibliograficzne na tle historyczno-kulturalnym, a w szczególności na tle rozwoju bibliotek, księgarstwa i nauki. Najobszerniejszą jest część historyczna, i bardziej skrótowo — ze względu na łatwiejszy dostęp do źródeł — omówiona została organizacja i główne kierunki rozwoju bibliografii w PRL. Imponująco przedstawia się aparat pomocniczy książki opracowany przez E. Kalicińską-Korpałową, który składa się z obszernej literatury przedmiotu, zestawienia bibliografii, katalogów, słowników, i innych źródeł bibliograficznych cytowanych w pracy i obejmuje ok. 300 pozycji stanowiąc selektywną bibliografię bibliografii w układzie chronologicznym (indeks, osobowy, tytułowy). Wydawnictwo jubileuszowe z okazji 50-lecia SBP (BN).

Korzeniewska E.: Maria Dąbrowska 1889—1965. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1969 Biblioteka Narodowa Instytut Bibliograficzny s. 51.

W pierwszej części podany jest w układzie chronologicznym przegląd dorobku pisarki obejmujący pierwodruki, względnie ich powojenne wznowienie oraz twórczość w Polsce Ludowej. Podane utwory podkreślają szerokie zainteresowania Dąbrowskiej oraz różnorodność tematyczną i formalną od powieści przez dramat wspomnienia, reportaże, krytykę literacką, opowiadania dla dzieci i młodzieży, działalność przekładową z literatury rosyjskiej, angielskiej i duńskiej. Nie uwzględniono publicystyki społeczno-kulturalnej autorki. Część druga poradnika to opracowania krytyczne i rozprawy monograficzne. Syntetyczna ocena pracy twórczej Marii Dąbrowskiej znajduje się w materiałach sesji naukowej Instytutu Badań Literackich z 1962 r. — uczczono nią 50-lecie twórczości pisarki.

Krzemińska W.: Idee i bohaterowie lektury młodego czytelnika.

Zarys problemowy. Wrocław 1969 Ossolineum s. 316.

Tytuł książki wyjaśnia zamierzenia i myśl przewodnią książki. Autorka w chronologicznym przeglądzie epok pokazuje genezę popularnych wzorców i tematów literackich oraz kształtowanie się postaw bohaterów. Omawia

również związki wielkich dzieł literatury światowej i ich główne tendencje w różnych epokach historycznych, które wywarły wpływ na powstawanie i rozwój literatury dla dzieci i młodzieży. Oddzielnie omawia historię polskiej literatury młodzieżowej i kierunki współczesnego piśmiennictwa dla dzieci. Praca ta przedstawia dużą wartość poznawczą dla rodziców, którzy przywiązują dużą wagę do rozwoju dzieci przez książkę, przede wszystkim przeznaczona jest dla bibliotekarzy, bezpośrednio pracujących z czytelnikami dziecięcymi.

Księga VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. 12—14 II 1968. Pod red. J. Kołodziejkiej. W-wa 1969 SBP s. 215.

Zjazd miał uroczysty charakter ze względu na 50-tą rocznicę powstania Stowarzyszenia. O roli SBP w rozwoju i kształtowaniu bibliotekarstwa polskiego w latach 1917—1967 mówił aktualny Przewodniczący SBP doc. dr Jan Baumgart. Profesora Helena Więckowska omówiła dotychczasowy dorobek naukowy bibliotek polskich oraz przyszłe potrzeby i kierunki badań bibliograficznych. Tematem zasadniczym Zjazdu była współpraca bibliotek w skali ogólnopolskiej.

Temat ten stał się przedmiotem referatów, koreferatów szczegółowych i dyskusji w komisjach — gromadzenia, udostępnienia zbiorów oraz informacji naukowej. Zjazd wytyczył kierunek działalności bibliotekarstwa polskiego na najbliższe lata. Książka zawiera pełne teksty referatów, dyskusję i wnioski — listę gości honorowych, uczestników zagranicznych i krajowych oraz skład Komitetu Organizacyjnego i prezydium Zjazdu.

Książka w służbie chorych. Biblioteki szpitalne za granicą. W-wa 1968 Biblioteka Narodowa Instytut Książki i Czytelnictwa s. 96 Zeszyty Przekładów nr 1/22.

Zbiór artykułów piśmiennictwa zagranicznego poświęconego problemom biblioterapii tj. wykorzystania książki jako pomocniczego środka psycho-terapeutycznego w procesie leczenia i rekonwalescencji. Podobne artykuły dot. czytelnictwa chorych, praktycznych wskazówek, zasad doboru lektury, organizacji i metod pracy bibliotek szpitalnych. Publikacja ta zawiera również typy wózków do transportu książek i urządzenia pomocnicze ułatwiające pacjentom czytanie w łóżku. Warsztat naukowy i obszerna literatura zagraniczna i krajowa oraz serwis fotograficzny.

Rudecka B.: Bibliografia. Część I Metodyka. W-wa 1968 PZWS s. 329.

Jest to podręcznik dla liceum ekonomicznego o specjalności — księgarstwo. Książka zawiera podstawowe wiadomości z historii bibliografii, omawia jej zadania i rodzaje oraz organizację ośrodków bibliograficznych w Polsce. Dużo miejsca poświęcono na omówienie opisu bibliograficznego książki, dokumentu niesamodzielnego, wyd. zbiorczych, płyt itp., opierając się na podręczniku Grycza i Borkowskiej — „Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego” nie odwołując się do zmian wprowadzonych przez „Przewodnik Bibliograficzny”. W załącznikach podano wykaz skrótów instytucji wydawniczych oraz spis ważniejszych bibliografii narodowych za granicą.

Zarzębski T.: Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych wg stanu w dn. 1 VI 1968. Zebrał i opracował.. W-wa 1968 SBP s. 371.

Układ materiałów jest następujący: 1) przepisy wspólne dotyczące organizacji zbiorów, normalizacji bibliotekarskiej i bibliograficznej, pracowników, 2) przepisy dla bibliotek naukowych z uwzględnieniem bibliotek szkół wyższych, PAN, instytutów naukowo-badawczych, bibliotek resortu kultury i sztuki oraz obrony narodowej, 3) przepisy dla ośrodków informac. techniczno-ekonomicznej z podkreśleniem roli bibliotek. Jako uzupełnienie zamieszczono pełny tekst ustawy bibliotecznej z 1968 oraz szczegółowy indeks rzeczowy.

Wznowienie i uzupełnienia: Poradniki Bibliograficzne:

- Brudnicki J.: Zofia Nałkowska 1884—1954. Wyd. 2. W-wa 1969 Biblioteka Narodowa.
- Duraczyński E.: Narodziny Polski Ludowej
Wyd. 2. uzupeł. W-wa 1969 Biblioteka Narodowa.
- Hillebrand B.: Szlakiem Gwardii i Armii Ludowej. Uzupełnienia 1965—1968. W-wa 1969 Biblioteka Narodowa.
- Stradecki J.: O Julianie Tuwimie. 1894—1953. Wyd. 2 W-wa 1969 Biblioteka Narodowa.



Wyniki konkursu „Kronika biblioteki obrazem jej rozwoju“

Płon konkursu był bardzo bogaty do WiMBP w Opolu napłynęło 81 egzemplarzy kronik — wytypowanych przez PiMBP, PBP i MBP jako najciekawsze.

Ze względu na pokaźną ilość kronik, które przedstawiały sobą duże wartości treściowe, dokumentacyjne, lub plastyczne; Komisja Oceniająca postanowiła przyznać: jedną nagrodę I, dwie nagrody II, trzy nagrody III i trzy nagrody IV oraz 20 wyróżnień. W wyniku dyskusji i głosowania ustalono następującą kolejność nagród i wyróżnień:

I nagroda — Miejska Biblioteka Publiczna w Nysie.

Kronika MBP w Nysie wyróżnia się wyjątkowo bogatym materiałem treściowym, składa się bowiem z 6 części: 1-sza zawiera historię biblioteki, 2-ga autografy pisarzy, którzy odwiedzili bibliotekę od początku jej istnienia, 3-cia wycinki prasowe dotyczące działalności bibl. 4-ta album zdjęć z imprez i akcji prowadzonych przez placówkę od 1949 r., 5-ta album zawierający korespondencję z pisarzami dziecięcymi, 6-ta indeks pracowników zatrudnionych w bibliotece w okresie 25-lecia jej istnienia.

Kronikę tę uznała Komisja jednogłośnie za najlepszą pod względem dokumentacyjnym. Dodać należy, że kroniki te były prowadzone przez MBP w Nysie od szeregu lat, niezależnie od konkursu.

II nagroda — Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnie, II nagroda Gromadzka Biblioteka Publiczna w Cisku pow. Koźle.

Przy typowaniu kroniki PiMBP w Oleśnie do II nagrody kierowano się głównie jej wartością treściową i dokumentacyjną. Kronika ta składa się z dwóch części: 1-szej — prowadzonej od 1947 roku, niezależnie od konkursu i 2-giej — odtwarzającej historię biblioteki od 1964 roku do chwili obecnej.

Oceniając kronikę GBP w Cisku wzięto pod uwagę dużą wartość zawartych w niej materiałów dokumentacyjnych, ich pełne wykorzystanie oraz przyjemną oprawę plastyczną. Niewątpliwym plusem kroniki jest powiązanie historii działalności biblioteki ze środowiskiem.

III nagroda — Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brzegu, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Grodkowie, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Koźlu.

Materiał zawarty w kronikach PBP w Brzegu i PiMBP w Koźlu i PiMBP w Grodkowie cechuje różnorodność i bogactwo treści, pełne dane statystyczne i ciekawe rozwiązanie plastyczne.

Przy kronice PiMBP w Grodkowie należy podkreślić wartość pierwszych zdjęć z początkowego okresu działalności biblioteki i wartość fotokopii kart tytułowych książek, ofiarowanych przez społeczeństwo polskie bibliotekom na Śląsku Opolskim.

IV nagroda — Miejska Biblioteka Publiczna w Raciborzu, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Głubczycach, Miejska Biblioteka Publiczna w Leśnicy.

Kronika MBP w Raciborzu wy-

różnia się pełnym skompletowaniem materiałów rzeczowych, składa się ona z trzech części: 1-szej — MBP w prasie, 2-giej — autografy pisarzy zawarte w tzw. „Złotej Księdze”, 3-ciej — historia działalności biblioteki z materiałem ilustracyjnym.

Przy przyznawaniu kronice PiMBP w Głubczycach IV nagrody kierowano się głównie bogatą i ciekawą treścią oraz nowoczesną oprawą plastyczną. Kronika MBP w Leśnicy zwraca głównie uwagę swoją formą. Pisana jest mianowicie w typowo kronikarski sposób, rejestrując bowiem dzień po dniu ciekawsze wydarzenia z dziejów Leśnicy i biblioteki. Kronikę cechuje ciekawy materiał treściowy, ukazanie działalności biblioteki i specyfiki środowiska, w którym działała.

Do wyróżnień wytypowano następujące biblioteki:

- 1) Koło Przyjaciół Biblioteki przy MBP w Brzegu
- 2) Miejska Biblioteka Publiczna w Brzegu
- 3) Dział Udostępnienia WiMBP w Opolu
- 4) PiMBP w Namysławie
- 5) MBP w Byszowie
- 6) MBP w Głucholazach
- 7) MBP w Gogolinie
- 8) MBP w Gorzowie Śląskim
- 9) MBP w Paczkowie
- 10) GBP w Bierawie
- 11) GBP w Dobrzyniu
- 12) GBP w Krowiarkach
- 13) GBP w Laskowicach
- 14) GBP w Lubszy
- 15) GBP w Nędzy
- 16) GBP w Reńskiej Wsi
- 17) GBP w Skoroszycach
- 18) GBP w Turzu
- 19) GBP we Włodzianinie
- 20) Filia nr 7 w Brzegu

Biblioteki szpitalne.

Na terenie szpitali Opolszczyzny działa 6 filii i 10 punktów bibliotecznych prowadzonych przez biblioteki publiczne.

Z myślą o pracownikach tychże placówek WiMBP zorganizowała w dniu 12 lutego pierwsze tego typu

szkolenie, które odbywało się w opolskim szpitalu ginekologicznym — gdzie działa filia biblioteczna WiMBP.

Na szkolenie zaproszono pracowników bibliotek szpitalnych, przedstawicieli administracji szpitali oraz pracowników bibliotek publicznych.

Tematyka zajęć dotyczyła:

- organizacji biblioteki szpitalnej i jej miejsca w szpitalu
 - roli czytelnictwa w procesie terapii
 - pracy bibliotecznej w szpitalu
- Zagadnienia te z dużą znajomością rzeczy referowały koleżanki z Wrocławia mgr Elżbieta Wiśniewska oraz mgr Wanda Kozakiewicz. Szkolenie było bardzo przydatne i widzimy potrzebę organizowania spotkań tego typu.

Opolskie Dni Literatury

W dniach od 23 do 26 stycznia 1971 r. trwały Opolskie Dni Literatury. W dniu 23 stycznia odbyła się uroczysta impreza inauguracyjna, w której brali udział: społeczeństwo Opola, władze oraz literaci zaproszeni na „Opolskie Dni Literatury”. W programie artystycznym wystąpił zespół Opolskiego WPiA z premierą montażu literackiego poświęconego powstaniom śląskim.

Do ciekawszych imprez w ramach „Opolskich Dni Literatury” należy zaliczyć: sesję popularnonaukową „Powstania śląskie w literaturze”, odsłonięcie tablicy pamiątkowej im. Wiktora Gorzółki znanego działacza śląskiego — połączoną z otwarciem wystawy piśmiennictwa śląskiego oraz spotkania autorskie, które odbywały się we wsiach i miastach upamiętnionych walkami w czasie III Powstania Śląskiego.

W ramach Opolskich Dni Literatury odbyło się 49 spotkań autorskich z przedstawicielami środowisk literackich z całego kraju i Opolszczyzny. Gościliśmy takich autorów jak: J. Baranowicza, A. Baumgardtena, W. Bodnickiego, T. Chruścińskiego, J. M. Gisgesa, M. Klimas-Błahutową, B. Lubosza, M.

Szypowską, L. Proroka, A. Siekierskiego, W. Szewczyka, M. Warnońską, H. Worcella.

Opolszczyznę na spotkaniach autorskich reprezentowali: Z. Bednorz, S. Chmielnicki, J. Goczół, A. Markowa, K. Kowalski, H. Dudek, Sz. Koszyk, W. Studencki, Z. Zielonka, B. Zurakowski.

„Praktyki studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego”

W dniach od 15 do 28 lutego w WiMBP oraz w Bibliotekach Powiatowych i Miejskich w Koźlu, Brzegu, Raciborzu i w pow. opolskim przebywali na praktyce międzysemestralnej studenci IV roku Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. W programie praktyki uwzględniono nast. zagadnienia:

- powiązania organizacyjne bibliotek z władzami terenowymi
- biblioteką wojewódzką
- innymi bibliotekami powiatu
- współpraca bibliotek z innymi instytucjami k. o. i ze szkołami
- praca informacyjno-bibliograficzna
- formy pracy oświatowej z czytelnikiem dorosłym i dziecięcym
- struktura organizacyjna biblioteki wojewódzkiej, powiatowej, miejskiej, gromadzkiej i filii.

Zgodnie z programem praktyki każdy praktykant przygotował samodzielnie następujące prace:

- adnotowany zestaw bibliograficzny książek biorących udział w VIII etapie konkursu „Złoty Kłosa dla twórcy, srebrne dla czytelników”
- scenariusz imprezy czytelniczej
- scenariusz wystawki tematycznie związanej z Dniem 8 Marca.

Biorąc pod uwagę fakt, że w programie studiów nie ma metodyki pracy oświatowej z czytelnikiem opracowując szczegółowy program praktyki straliśmy się go tak uło-

żyć, aby studenci mogli jak najwięcej czasu poświęcić na praktyczne samodzielne zapoznanie się z różnymi formami pracy z czytelnikami dorosłymi i dziecięcymi. Imprezy oświatowe przygotowane i prowadzone przez studentów odbyły się w większości w bibliotekach gromadzkich. W Filii GBP w Stobrawie pow. Brzeg bardzo ciekawą imprezą czytelniczą związaną tematycznie z powstaniami śląskimi przeprowadził Marian Drzewiecki. Lekcję biblioteczną na temat powstań śląskich opracował i przeprowadził Władysław Pabin — w bibliotece miejskiej w Lewinie Brzeskim pow. Brzeg.

W powiecie kozielskim Turek Andrzej i Wojciech Rozwadowski przygotowali spotkanie autorskie z Anną Markową w GBP w Mechnicy (zastosowano ciekawe formy propagandowe spotkania, m. in. na kilka dni przed spotkaniem odtwarzano codziennie z taśmy magnetofonowej nagraną szczegółową notkę o twórczości pisarki) oraz lekcję biblioteczną na temat Opolszczyzny w GBP w Pawłowiczkach.

W pow. raciborskim Lucja Dudzik i Lidia Dudek przygotowały:

- spotkanie z członkami ZBoWiD-u w bibliotece gromadzkiej w Krzanowicach oraz wieczór baśni w oddziale dziecięcym MBP w Raciborzu.

W powiecie opolskim Magda Bojankiewicz i Jadwiga Fatek przygotowały i przeprowadziły imprezę biblioteczną dla młodzieży starszej pn. Powstania śląskie 1919—1921 w literaturze.

Anna Kaim i Jolanta Jeznach odbywały swą praktykę w Dziale Instr. — Metodycznym WiMBP — przeprowadziły w filii nr 4 w Opolu imprezę dla dzieci pn. „Żywa gazетка”.

O żywym zainteresowaniu i dobrym przygotowaniu imprez świadczyła duża frekwencja na każdej imprezie.

„KAŻDY CZŁONEK ZMW CZYTELNIKIEM BIBLIOTEKI“

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu wspólnie z Zarządem Miasta i Powiatu ZMW uznając potrzebę upowszechnienia literatury wśród młodzieży zrzeszonej w terenowych Kołach ZMW zorganizowała w okresie od 1968 do 1970 szeroką akcję czytelniczą dla uczczenia 100 rocznicy W. I. Lenina pod hasłem „Każdy członek ZMW — czytelnikiem biblioteki”.

Celem konkursu była pomoc powołanym przez Zarządy Gromadzkie ZMW społecznym organizatorom czytelnictwa w zainteresowaniu młodzieży wiejskiej dobrą i wartościową literaturą.

Zgodnie z założeniem konkursu popularyzowano książki z zakresu wiedzy o życiu i działalności W. I. Lenina oraz z zakresu wiedzy społeczno-politycznej.

Konkurs ogłoszono 1968 roku w I Dniach Książki Społeczno-Politycznej i trwał do listopada 1970 roku.

Realizując założenia konkursu zacieśniono współpracę między Gromadzkimi Bibliotekami Publicznymi w powiecie opolskim i Zarządami

Gromadzkimi ZMW. Zaktywizowano ok. 2500 byłych członków ZMW — czytelników. Obecnie na liczbę członków ZMW około 5000 czytelnikami naszych bibliotek jest 3600. Odpowiednio dobrana i polecana młodzieży wiejskiej ciekawa literatura społeczno-polityczna przyczyniła się do wzrostu wypożyczeń książek w poszczególnych placówkach gromadzkich średnio o około 10 proc., w każdej. Efekt tej współpracy zaznaczył się szczególnie na odcinku działalności w punktach bibliotecznych, gdzie opiekę nad tymi placówkami objęli członkowie ZMW lub też całe Koła ZMW pomagając bibliotekarzom w upowszechnieniu książki. Zdajemy sobie sprawę, że nawiązana współpraca bibliotek z młodzieżowymi aktywistami ZMW nie w całym powiecie stanęła na wysokości zadania. Ważne jest jednak to, że konkurs ożywił tę współpracę i należy wyrazić przekonanie, że przyczyni się do dalszego rozszerzania kręgu stałych czytelników bibliotek — przyjaciół ciekawej i wartościowej książki.

S P I S T R E Ś C I

Wymiana doświadczeń	str.
<i>Janina Kościów</i> Srodowiskowa Biblioteka Związkowa w Ozimku	3
<i>Maria Pietuszkowa</i> Nowa filia biblioteczna MBP w Tychach na osiedlu F4	8
<i>Ireneusz Chudy</i> Kilka uwag o kronikach bibliotek	10
<i>Aleksandra Kamińska</i> O punktach bibliotecznych słów kilka	13
<i>A. Radziszewska</i> Informacja o katalogu WBP w Katowicach	17
<i>Józef Szczerba</i> Decentralizacja inwentarzy w bibliotekach miejskich	19
<i>Matylda Brodowa</i> Decentralizacja inwentarza księgozbioru	26
<i>Elżbieta Hatko</i> „Poznajemy nasz region”. Wynik z turnieju dla dzieci	28
<i>Maria Pietruszkowa</i> Doświadczenia bibliotek tyskich w oprawie książek w folię	31
Ramowe wytyczne do planu pracy WBP w Katowicach na 1971 rok	33
<i>G. Nowakowa</i> Z historii bibliotek w powiecie pszczyńskim	36
 Materiały do pracy z czytelnikiem	
<i>Halina Balaszczuk</i> Kalendarium życia i działalności Mikołaja Kopernika	40
<i>Halina Balaszczuk</i> Mikołaj Kopernik, jego życie i dzieło (Zestaw bibliograf.)	43
<i>Teresa Dąbrowska</i> Poznajemy czarny ład	49
<i>Janina Kościów</i> Nowości o Śląsku	55
<i>Teresa Jarząbek</i> Fachowa literatura bibliotekarska	60
 Więści z bibliotek	
Wyniki konkursu „Kronika biblioteki obrazem jej rozwoju”	65
Każdy członek ZMW czytelnikiem biblioteki	68

